

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

KRWAWE ZAJŚCIA POD SKOLEM

Marsz 15 tysięcy młojców ukraińskich z dragami i kosami

Rozagitowany tłum zaatakował pałkami 3 osoby

LWÓW, 4 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Onegdaj w Makówce pod Skolem odbywała się, jak co roku, manifestacja żałobna ludności miejscowej ukraińskiej na mogiłach strzelców siczowych, poległych tam w czasie wojny. Manifestacja zgromadziła około 15 tys. osób. Z nieustalonych narazie powodów grupa nacjonalistów ukraińskich rzuciła się na sprowadzonego przez komitet obchodu fotografa z Borysławia, Joska Luksa i ZATLUKŁA GO KIJAMI NA ŚMIERĆ.

NAD ZWŁOKAMI FOTOGRAFA ZNECANO SIĘ W STRASZLIWY SPOSÓB. Jednocześnie w innym punkcie tłum **DOSZŁO DO DRUGIEGO MORDERSTWA.** Z rąk bojówkarzy ukraińskich **PADEŁ RADYKAŁ UKRAIŃSKI ANDRZEJ JON ZE SKOLEGO.** W drodze powrotnej z Makówki manifestanci **NAPADLI NA KUPCA ŻYDOWSKIEGO SCHNEIERA** i pobili go tak strasznie, że w stanie beznadziejnym przewie-

ziono go do szpitala w Skolem. Zwłoki zamordowanych przewieziono do Tucholi, gdzie przybyła komisja sądowo-lekarska. Naoczni świadkowie zajęć opowiadają, że rozagitowany tłum 15 tys. młojców z powiatów: Rohatyń, Złoczów, Nadwórna, Lwów, Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Kałusz, Dolina, Stanisławów, Żydaczów, Śniatyn, Sokal i innych zachowywał się agresywnie. Masa chłopów, **MASZERUJĄCYCH Z GORĄCĄ W OCZACH I Z DRAGAMI**

I KOSAMI W REKACIE budziła wśród letników i mieszkańców Skolego grozę, zwłaszcza, że policji nie było nigdzie ani śladu. Młojcy grozili wszystkim przejeżdżającym szosą. Pod koła samochodów rzucano pałki i kamienie. Jeden z samochodów chłopów ukraińscy zaatakowali dragami, jednak wstrzymali się od rozlewu krwi na widok kobiet i dzieci, siedzących w aucie. Widać było, że tłum, który na Makówce zmasakrował trzy osoby znajduje się

POD WRAŻENIEM KRWI I JEST DO WSZYSTKIEGO ZDOLNY. Na wiadomość o krwawych zajściach przybył ze Skolego silniejszy oddział policji, przed przybyciem jednak którego manifestanci grupami rozeszli się w różnych kierunkach. Ze względu na ogromną ilość uczestników manifestacji, śledztwo, zmierzające do wykrycia sprawców morderstwa jest utrudnione. Prowadzi je obecnie przybyły ze Lwowa sędzia śledczy.

Polska będzie zaproszona do grona państw, mających podpisać deklarację neutralności w sprawie Hiszpanii

PARYŻ, 4 8. (PAT). Dziś panowała w Paryżu atmosfera wyczekiwania na odpowiedź Anglii i Włoch na propozycję Francji, zmierzającą do zobowiązania się wszystkich zainteresowanych państw do przestrzegania neutralności wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii. Zgodnie z przewidywaniami, odpowiedź angielska została wręczona dziś popołudniu francuskiemu charge d'affaires w Londynie. Poważne zaniepokojenie budzi jednak pełne rezerwy stanowisko Włoch.

Wbrew oficjalnym zapewnieniom, że dzisiejsza wizyta ambasadora włoskiego Cerutti'ego u ministra spraw zagranicznych Delbosa nie pozostawała w związku z demarche ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambrun u hr. Ciano, na łamach prasy można spotkać twierdzenie, że min. Delbos starał się w czasie dzisiejszej rozmowy rozproszyć pewne skrupuły i obawy, wyrażone przez amb. Cerutti'ego. „Oeuvre” twierdzi, że rząd włoski w odpowiedzi swej na propozycję francuską ustosunkuje się odmownie do wszel-

kich trójstronnych rokowań anglo - francusko - włoskich, ale **ZGODZI SIĘ NA ROZMOWY W ZWIĘKSZONEM GRONIE, ROZSZERZONEM NA BELGJĘ, NIEMCY. Z. S. R. R. I POLSKĘ.** Wydaje się prawdopodobnym, że Francja zgodzi się na rozszerzenie rozmów, co przypuszczalnie nie napotka na przeszkodę ze strony Anglii. W Paryżu, jak zapewnia dziennik, nie przewidują również negatywnego ustosunkowania się Niemiec w razie ich zaproszenia, gdy tego rodzaju

rozmowy pozwoliłyby Niemcom na przyłączenie się do deklaracji, dotyczącej w znacznej mierze Marokka, Rzesza zaś nie wątpliwie skorzystałaby z tej sposobności, gdyż artykuły 141 i 142 oraz 145 i 146 traktatu wersalskiego zabraniają Niemcom mieszania się do wszelkich rokowań, pozostających w związku z Marokkiem. Obecnie więc po otrzymaniu odpowiedzi rządu angielskiego i włoskiego, francuskie min. spraw zagr. ma oficjalnie przesłać do Brukseli, Berlina, Warszawy i Moskwy tekst ostatniej deklaracji, precyzyjnej stano-

wisko rządu francuskiego wobec wydarzeń w Hiszpanii i zwróci się równocześnie do odnośnych rządów, aby wyraziły na nią swą zgodę, lub też zastrzeżenia i uwagi. W pierwszym rzędzie wysuwa się tu zagadnienie, czy znajdujące się obecnie w toku wykonania zamówienia będą mogły być dostarczone Hiszpanii, czy też, jak tego pragnąłby rząd francuski, wszelkie dostawy broni dla Hiszpanii zostałyby wstrzymane od chwili, gdy wszystkie państwa zobowiązałyby się do przestrzegania ścisłej neutralności.

Niemcy sympatyzują z powstańcami Komendant krążownika „Deutschland”, adm. Carles konferuje z gen. Franco

TANGER, 4. 8. (PAT). W dniu wczorajszym przybyły do Ceuty niemiecki krążownik „Deutschland” i kontrtorpedowiec „Luchs” witane przez okręty na redzie i salwy artylerji nadbrzeżnej. RZYM, 4. 8. (PAT). Agencja Stefani donosi z Tetuanu: Admirał Carles, dowódca floty niemieckiej w Marokko hiszpańskim wraz z oficerami **ZŁOŻYŁ WIZYTĘ GEN. FRANCO I KONFEROWAŁ Z NIM 3 GODZINY,** po czym pozostał na śniadaniu u gen. Franco. Główna kwatery gen. Franco manifestowała sympatię dla oficerów marynarki niemieckiej. Torpedowiec niemiecki „Luchs” udając się wczoraj do Ceuty wraz z pancernikiem „Deutsch-

land” zawinął w niedzielę do Algeciras. Kapitan „Luchs” zjechał w Algeciras na ląd i złożył wizytę dowódcy tamtejszych powstańców plk. Ceco, po czym kontrtorpedowiec odplynął. Włochy zaszachują Francję wzamian za koncesje uzyskane od powstańców hiszpańskich BERLIN, 4. 8. (PAT). W niemieckich kołach politycznych odnosi się z dużym sceptycyzmem do wysuniętej przez Francję propozycji zawarcia z Londynem i Rzymem układu w sprawie nieingerowania w wojnie domowej w Hiszpanii. Wskazują tu na duże rozbieżności w nastawieniach rządów brytyjskiego i włoskiego z jednej strony, a rządu francuskiego z drugiej oraz na bardzo „wa-

runkową neutralność”, do której Francja pragnie się zobowiązać. Zdaniem kół tutejszych ten krok ministra Delbosa podjęty wany jest obawą, że po wyjściu ze ścisłej neutralności **WŁOCHY ZASZACHUJĄ FRANCJĘ W MAROKU, UZYSKUJĄC WZAMIAN ZA POMOC, UDZIAŁA GEN. FRANCO TERYTORJALNE KONCESJE NA WYSPACH BALEARSKICH.**

PARYŻ, 4. 8. (PAT). Havas donosi z Tetuanu: Przybycie krążownika „Deutschland” do Ceuty było dawno oczekiwane. Od paru dni już w strefie Marokka hiszpańskiego, zajętej przez powstańców, mówiono, że przybędą 2 okręty niemieckie jeden do Ceuty, a drugi do Rio Martinu portu Tetuanu. Jeden z dyplomatów oświadczył korespondentowi Havasa z powodu tego, że najważniejszym wydarzeniem w tej sprawie jest wizyta dowódcy okrętu u gen. Franco. Chociaż mówi się, że była to wizyta kurtuazyjna, ale jednak nastąpiła przy tej okazji dłuższa narada. Oficerowie niemieccy w czasie tej narady zwiedzili miasto w towarzystwie oficerów powstańców, którzy niewątpliwie **WIDZĄ W TYCH ODWIEDZINACH DEMONSTRACJĘ SYMPATJI DLA POWSTANIA.**

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYNARODOWA ANKIETA POLITYCZNA „GŁOSU PORANNEGO”



Wiele zależy od Polski w dziedzinie stabilizacji pokoju w Europie-twierdzi prezes L.I.C.A. Bernard Lécache



BERNARD LÉCACHE jest jednym z najbardziej zdolnych publicystów młodszej generacji francuskiej lewicy. Będąc jednocześnie dobrym mówcą, bierze on czynny udział we francuskim ruchu pacyfistycznym. W ciągu ostatnich lat poświęcił się zwłaszcza walce z antysemityzmem.

— Jak się pan zapatruje na możliwość wybuchu wojny europejskiej?

— Moje osobiste spostrzeżenia nakazują mi przypuszczać, że **WOJNA EUROPEJSKA W CHWILI OBECNEJ NIE MOŻE WYBUCHNĄĆ**. Składają się na to 2 główne przyczyny: ekonomiczne i polityczne. Odnosnie pierwszych powiedzieć mi wypada, że narody i rządy, któreby może skłonne dziś były zaangażować się bezpośrednio w awanturę wojenną, nie posiadają w tym celu możliwości w ogólnym znaczeniu tego wyrazu oraz niezbędnych na to materiałów, w szczególności. Państwa te, które mam na myśli, znajdują się w **STANIE CZĘŚCIOWEGO ROZKŁADU** w sensie wewnętrznym - politycznego porządku. Ujawnia się w nich charakterystyczna atrofia, która po kilku fazach rozwojowych musi organizm przekształcić. Faz tych nie możemy kalendarzowo zgóry określić. — Są one zakrojone na miarę historyczną i niemal niezależne od pewnych okoliczności zzewnątrz, wydających się nam z pozoru jako ich jedyny regulator. Ze porządek socjalny w tych krajach ulegał najsilniejszemu niemożliwemu w swym wieku niemożliwym to bynajmniej nie jest zadziwiające. Wszelka struktura wykonana sztucznie lub nieudolnie **NIE WRÓŻY DŁUGIEGO ŻYWOTA**.

Przyjrzyjmy się Italji. Niektórzy widzą jej potęgę i splendor szczególnie teraz po zaanektowaniu Etyopji. Moim zdaniem, ta właśnie **AWANTURA ABISYŃSKA JEST PIERWSZĄ FAZĄ ROZKŁADOWĄ WŁOSKIEGO REŻYMU**. — Nie mówię o czynnikach zewnątrz, które ten kraj osłabiają. Mam na myśli sankcje. Ale do tego wrócę za chwilę. Chciałbym przedtem oświetlić swój punkt widzenia potęgi włoskiej. **CO DOPROWADZIŁO MUSSOLINIEGO DO WYPRAWY ABISYŃSKIEJ?** Musimy przeciw problem ten zanalizować głębiej, rozpatrzyć go ze wszechstron, by go należało zrozumieć i znaleźć punkt wyjścia dla dalszych w tym kierunku rozważań. Utał się naogół pogląd, jakoby Italja szukała nowych terenów dla swej ludności. A więc usprawiedliwieniem tej wyprawy mają być względy naturalnej ekspansji. Nie przytoczę już, by nie być zupełnie śmiesznym, argumentów **RZEKOMEGO UCYWILIZOWANIA BARBARZYŃSKIEGO KRAJU ABISYŃSKIEGO**... Przyjrzyjmy się teraz podbitemu krajowi. Czy może on być rozwiązaniem zagadnienia przeludnienia Włoch? Czy przesiedla się włosi do prymitywnego, biednego kraju? Nie wierzę. Myślę, że pogląd wypowiedziany podziela również dyktator Italji. Jedyna tylko różnica zachodzi: ja ten pogląd mogę wyrazić publicznie.

Czem więc wytłomaczyć pochód na Addis - Abebę? Motywów cywilizatorskich także niema. To zresztą traci przesadną wspaniałomyślność i altruizmem. Plan kolonizacji? O tyle tylko realny, że niebawem rozpocznie się kolonizowanie Abisynji bez celu jednakże urzeczywistnienia planu. A tylko poto, by porzucając terminy dyplomatyczne, **ZYSKAĆ NA CZASIE**. Oto główny i jedynie istotny cel samozachowawczy obecnego ustroju w Italji. Oto chwyt, który ma uratować istniejący reżym. Wydano na wojnę z Abisynją szalone sumy, bo nie było innej rady. Skarb państwa został wyczerpany. Nie przebiegając w środkach rozdmuchano patriotyzm zbiedzonych mas narodowych i tym kosztem zajęto etjopski kraj.

Stwierdzając fakt dokonany, należy

także postawić pytanie: Co dalej? W jakim stopniu przyczynił się to do podniesienia standardu życiowego przeciętnego Włocha? Ta kwestja nie budzi we mnie żadnego optymizmu.

A teraz wniknijmy w konsekwencje awantury afrykańskiej. Stosowane sankcje przyniosły Włochom nieobliczalne straty. Tu żadna propaganda tego faktu nie przesłoni. **KOSZTA, KTÓRE POWINNA POCHŁONAĆ KOLONIZACJA ABISYŃSKA PRZERASTA FINANSOWE MOŻLIWOŚCI ITALJI**. Kraj jest osłabiony i wyczerpany. Wydaje mi się, że w chwili obecnej z tej strony żadne niebezpieczeństwo bezpośrednio nie zagraża. Mówię; bezpośrednio, ponieważ pośrednio akt zaanektowania cudzego terytorjum, wywołuje przykre reperkusje w dziedzinie międzynarodowych stosunków politycznych. Podważa autorytet ligi narodów, podsyca agresywność tych państw, które kierując się tendencjami zabobremi lub planami rewindykacyjnymi, grożą wybuchem.

Pozostaje nam **DRUGA** dyktatura europejska. Z punktu widzenia ekonomicznego **NIEMCY NIE POSIADAJĄ ABSOLUTNIE ŻADNYCH SPRZYJAJĄCYCH WARUNKÓW DLA PROWADZENIA WOJNY**. Brak pieniędzy, brak niezbędnych surowców. Reżym nazistowski mimo to prowadzi do wojny. Cała polityka zagraniczna Niemiec oraz polityka wewnętrzna są niezachwianymi argumentami mi tego twierdzenia. System wpajania w szkołach średnich i na wyższych uczelniach nienawiści do wszystkiego co nie jest germańskie, dalej: uruchomiony na całą parę przemysł metalurgiczny - wojenny — to są fakty przejrzyste i zrozumiałe. Winiśmy jednak część winy sobie samym przypisać za wytworzony stan. Sama Francja przyczyniła się do zrodzenia w Niemczech idei, które ma na celu odwet za doznane krzywdy. Mało tego! Przyczyniamy się i nadal do rozwoju rewindykacyjnego ruchu niemieckiego. Któż bowiem zaopatruje Niemcy w sprzęt wojenny, w surowce?.. Nie przestajemy wskazywać na Hitlera jako na źródło jutrzejszej zawieruchy wojennej, a zapominamy o tem, że w pewnej mierze wina na nas spoczywa. **MY SAMI STAPIAMY METAL, Z KTÓREGO LUFY BĘDĄ JUTRO W NASZĄ STRONĘ WYMIERZONE**. Brzmi to jak gorzka ironja, ale niestety w brzmieniu tem niema fałszywej nuty.

Idea hitlerizmu niesie ludowi niemieckiemu ożywczy wiew. Lud chce przemiany, chce pracy i chleba. Lud zgłodzony, przybity moralnie, trwający w przekonaniu, że jest krzywdzony przez resztę państw europejskich, sponiewierany i poniżony — nie analizuje doktryny. Jeśli widzi światelko przed sobą, choćby płonęło ono fałszywym ogniem, uwierzy w nie i za niem pójdzie. Gdy dodamy do tego metodyczne wysiłki tych, co chcą ludem kierować, gdy uszy słowimy sobie tę przeogromną propagandę, jaką stosuje się dziś w Niemczech — nie będziemy się dziwić, że na tej a nie na innej drodze znajduje się dziś ten zachodnio - europejski kraj.

Hitler dobrze śledzi wypadki na politycznej szachownicy Europy. Widzi ten zwrot tendencji społecznych w Hiszpanji, we Francji... Widzi też niemoce pokrewnych mu idei w Anglii, w krajach małej ententy etc. Byłoby więc szaleństwem, gdyby miał tknąć dziś cudzych granic. Ani polityczne ani gospodarcze względy nie pozwalają mu na to. Innymi

słowy, **JAKKOLWIEK NIEMCY GROZĄ WYBUCHEM, NIE WYDAJE MI SIĘ, ŻEBY NASTĄPIĆ TO MIAŁO W CHWILI BIEŻĄCEJ**.

Niemcy przygotowują się do wojny progresywnie. Czy chce tego lud niemiecki? Nie wiem. Jego głosu nie słyszymy, choć jego ból odczuwamy. W znacznej mierze lud niemiecki zdaje sobie sprawę z tego, co myśli Europa o kierownikach III Rzeszy. Ta okoliczność w chwili niebezpieczeństwa zaważyć może decydująco na ostatecznych posunięciach sterowników Niemiec.

Zwycięstwo demokracji w Francji daje nam wiary, że szukać będziemy zbliżenia z Anglią, z małą ententą i dążyć będziemy do połączenia wszystkich europejskich demokracji. To, co wczoraj jeszcze było piękną ideą, dziś jest palącą koniecznością.

— Co, zdaniem pana, może **ODDALIĆ EUROPE OD NIEBEZPIECZEŃSTWA?**

— Sądzę, że jedynym środkiem w tym kierunku jest bezwzględne zacieśnienie wzajemnych stosunków pomiędzy europejskimi krajami demokratycznymi. Do tego nietylko zachęca perspektywa zgodnego współżycia, ale co ważniejsze, zmusza groźba nadciągającej burzy. To jest — zdaniem mojem — najwyższy nakaz bieżącej chwili. I działać należy szybko, bo wskazówki zegara zbliżają się już do 12-tych. Trzy widzę punkty, które ocalić mogą Europę, gdy się je wprowadzi w życie. Mianowicie: **UZNANIE niepodzielności pokoju, hołdowanie zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa, równa ewolucjonizacja rozbrojenia wszystkich**

— Jak ocenia pan **ROLĘ POLSKI W DZIEDZINIE STABILIZACJI POKOJU W EUROPIE**.

— Odpowiedź na to pytanie jest dla mnie o tyle kłopotliwe, że pan jest przedstawicielem polskiej prasy. Nie zostawię jednak pana bez odpowiedzi, gdyż problem ten jest zarówno dla nas jak i dla całej Europy zbyt doniosły. Otóż w sytuacji, wytworzonej, rola Polski jest ogromna. My, francuzi, cenimy lud polski, pracowity i pokojowy. Jego stan ekonomiczny jest nam znany. Nasz stosunek do Polski niepodległej, wolnej i demokratycznej jest najżyczliwszy, powiedziałbym nawet: tradycyjnie życzliwy. Przykrym jest natomiast dla nas inny moment polityczny, od ludu polskiego jednak dziś niezależny. Mówiąc otwarcie, witamy z największą radością każdy przejaw w politycznym życiu Polski, który jest dowodem żywego reagowania demokratycznej opinji polskiej na pewne posunięcia, **ODDALAJĄCE POLSKĘ OD DEMOKRATYCZNEJ KONSTELACJI EUROPEJSKICH PAŃSTW**. To oddala nie się, według mego zdania, grozi w konsekwencji kompletną izolacją na terenie międzynarodowym. Żywimy jednak nadzieję, że wcześniej czy później nastąpić musi **ZASADNICZY ZWROT W ZAGRANICZNEJ ORJENTACJI**. Dopiero wtedy zagadnienie pokoju w Europie centralnej zdobędzie nowe i jedynie wskazane drogi rozwiązania. Im wcześniej to nastąpi, tem dalszy będzie od nas dzień, w którym tragiczny los Europy może być przypieczętowany. Wierzymy, że **DEMOKRACJA POLSKA ROZUMIE DOSTATECZNIE CO PROWADZI DO POKOJU**, a co sprząda na niebezpieczne ma nowce. Francja czeka na swego sprzymierzeńca i nie chciałaby się na nim zawieść!

(Ankieta przeprowadza
JERZY HALAMSKI)

DR. MED.

H. Rózaner

Specjalista chorób
**skórnych, wenerycznych
i seksualnych
powrócił**

Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98

przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiece.

WYCIECZKI

DO

**Jugosławji
Bułgarji
Rumunji**

Uczestnicy mają prawo
do wywozu do zł. 1000.-
w akredyt.

Wyjazdy indywidualne
i zbiorowe.

Wycieczka do Gdyni
13-16 sierpnia

Zapłaty:

ORBIS, Piotrkowska 18
tel. 249-33 i 249-40.

Dr. KLUKOW

Legjonów 9
powrócił

Zapał powstańców słabnie

Masowe przechodzenie na stronę rządu. -- Wojska rządowe umacniają swe pozycje w oczekiwaniu ataku

LONDYN, 4. 8. (PAT). Położenie w Hiszpanji, według relacji floty brytyjskiej, znajdującej się na wodach hiszpańskich, jest następujące: W Barcelonie panuje spokój, ale możliwe są tam poważne komplikacje.

W Palma na Majorce od godz. 9 rano do 17-ej trwa bombardowanie.

Gijon jest bombardowane codziennie przez krążownik powstańczy.

W Vigo, La Coruna i El-Ferol również pozornie jest całkowity spokój.

BAYONNA, 4. 8. (PAT). Według wiadomości z frontu północnego, w rejonie Rentiera, Oyazun, Irun i Ventas nie zostały żadne zmiany. Powstańcy zajmują stanowisko wyczekujące i generalny atak, zapowiadały od kilku dni, jeszcze nie nastąpił. Ze swej strony, wojska rządowe korzystają z zawieszenia działań wojennych celem umocnienia się na zajmowanych pozycjach.

MADRYT, 4. 8. (PAT). Korespondent Havasa na froncie Guadarrama donosi: W ciągu dnia wczorajszego powstańcy wyszli ze swych kryjówek, lecz wojska rządowe łatwo powstrzymały ich na lewym skrzydle, zadając im poważne straty i zmuszając do szybkiego odwrotu, z czego skorzystał żołnierz, niechętni powstaniu, aby przejść na stronę wojsk rządowych. Nocą od-

działy rządowe ufortyfikowały zdobyte pozycje, dzięki nadchodzącym stale posiłkom. Potwierdza się przekonanie, że w połowie tego tygodnia rozpocznie się decydująca akcja na wzgórze Leon.

Bombardowanie Saragossy

BARCELONA, 4. 8. (PAT). — Sandino Catalane, szef lotnictwa rządowego, donosi, że eskadry jego bombardowały Saragossę i wszystkie powstańcze odcinki frontu aragońskiego.

Oddziały powstańców ukrywały się w wielu wypadkach w budynkach monumentalnych, co wpłynęło na wyrządzenie poważnych szkód przez lotnictwo rządowe. Oddziały rządowe umocniły swe pozycje w okolicach Saragossy. Kawalerja powstańcza, pochodząca z Saragossy, usiłowała dokonać ruchu oskrzydłającego wojska rządowe, została jednak odparta i rozproszona przez lotników. Komunikat podaje o licznych wypadkach poddawania się oddziałów powstańczych, przyczem zaznacza, że ich stan fizyczny jest opłakany.

Groźna sytuacja w Madrycie

KOPENHAGA, 4. 8. (PAT). — Dziennik „Berlingske Tidende” donosi, iż poseł duński w Madrycie nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych w Kopenhagzie telegram, w którym donosi, że w dniu wczorajszym zawezwany został do ministra spraw zagranicznych Burcia. Minister oświadczył posłowi że położenie w mieście staje się coraz groźniejsze i zaznaczył, że nie może wziąć żadnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo przebywających w stolicy cudzoziemców. Minister podkreślił, iż uczynił już wszystko, aby cudzoziemcy mogli opuścić Madryt, ci zaś, którzy pozostali, czynią to na własną odpowiedzialność.

Bunt garnizonu Walencji

PARYŻ, 4. 8. (PAT). Według komunikatu, podanego w nocy przez radiostację sewilską, garnizon w mieście portowym Walencja, składający się z dwóch pułków kawalerji przeszedł na stronę powstańców.

Wojska opuściły koszary i okopały się pod miastem. Z polecenia władz rządowych opuszczone koszary zajęte zostały przez milicję.

Z Madrytu donoszą, że premier rządu madryckiego na wniosek ministra wojny zarządził rozwiązanie obu pułków piechoty i pułku kawalerji, stanowiących garnizon Walencji. Zarządzenie to pozostaje w związku z rewoltą garnizonu Walencji przeciwko rządowi.

Według informacji ze źródeł urzędowych, rewolta pułków, stacjonujących w Walencji została zguciona.

Walki w powietrzu

PARYŻ, 4. 8. (Pat). Donoszą z Tanguer, że doszło tam dziś do starcia pomiędzy samolotami rządowymi a wodnoplatawami powstańców. Wyniki tej walki w powietrzu nie są znane.

Zamach na ambasadę w Meksyku

MEKSYK, 4. 8. (Pat). Wczoraj w nocy eksplodowała bomba w pobliżu ambasady hiszpańskiej, nie wyrządzając żadnych szkód. Ogólnie przypuszczają, że zamach ten jest dziełem sympatyków powstania hiszpańskiego.

Skradziony szyfr

MEKSYK, 4. 8. (Pat). W miejscowości Tampico (stan Tomaulipas) podczas nieobecności konsula hiszpańskiego kilku nieznanych osobników wtargnęło do biur konsultatu, które dokładnie przetrząsnęto.

Nielad, jaki napastnicy pozostawili, w biurze konsultatu, nie pozwala na stwierdzenie, czy skradziono jakieś dokumenty.

Konsul przypuszcza, że najbliżej na biuro miało na celu zawładnięcie tajnym szyfrem, używanym w służbie dyplomatycznej.

Surowica dla wojsk rządowych

PARYŻ, 4. 8. (Pat). Dziś wystartował z lotniska w Le Bourget samolot rządowy hiszpański, zabierając ze sobą 380 klg. surowicy przeciw tężcowej dla wojsk rządowych.

Olbrzymia manifestacja w Moskwie

120 tysięcy osób wyraziło sympatię prezydentowi Azanii i rządowi

MOSKWA, 4. 8. (PAT). Agencja Tass podaje, że w dn. 2 i 3 b. m. w Moskwie i Leningradzie odbyły się liczne wieca na których uchwalono rezolucje, wyrażające sympatię dla narodu hiszpańskiego, „bronia

ego swobód demokratycznych przed reakcyjnymi powstaniem”. Postanowiono ponadto zorganizować zbiórkę pieniędzy.

3 b. m. w Moskwie na placu Czerwonym odbyła się olbrzy-

mia manifestacja z udziałem 120 tys. osób, zwołana przez związkę zawodowców. Po przemówieniach uchwalono wysłać depesze do prezydenta Hiszpanji Azany i premiera Girala.

Paderewski w filmie

gra Sonatę Księżycową

LONDYN, 4. 8. (PAT). Przybył dzisiaj wieczorem Ignacy Paderewski, aby wziąć udział w filmie, którego nakręcanie rozpocznie się w najbliższym nowoczesnym w Europie atelier w Denham za Londynem, począwszy od 10 sierpnia i potrwa 3—4 tygodnie.

Paderewski w filmie tym gra Sonatę Księżycową Beethovena i szereg utworów Chopina

oraz bierze również udział w dialogu. Akcja filmu rozgrywa się przeważnie na małej wyspie na morzu Bałtyckim, na której mistrz przymusowo ląduje i gdzie w ciągu 2-dniowego pobytu swoją natchnioną grą decyduje o losie dwojga młodych kochanków.

Koszt nakręcania tego filmu wyniesie około 80.000 ft.

Maharadza z Bikaner

z wizytą u hr. Potockiego w Łańcucie

LANCUT, 4. 8. (Pat). Na zaproszenie hr. Alfreda hr. Potockiego, przybył do Łańcuta maharadza hinduski z Bikaner. Maharadza przybył z Czechosłowacji wraz z sekretarzem i służącym i mnóstwem bagażu, w których znajdują się przeróżne pamiątki z podróży po Europie i podarki dla zon i rodziny egzotyczne.

go władcy. Maharadza zwiedził zamek i park w Łańcucie i stadninę w Albinowej, oraz wziął udział w polowaniu na rogacze w Julinie pod Łańcutem. Po polowaniu maharadza spędził pewien czas w zamku juluńskim, poczem wyjechał w kierunku Wiednia.

Aresztowano 3 O.N.R.-owców

za zajęcia antyżydowskie pod Warszawą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze sądowo-sledcze prowadzą dochodzenie w sprawie zajść antyżydowskich w okolicach podwarszawskich w Warszawie. Pod zarzutem wywołania

tych zajść aresztowano 3 członków O. N. R. Obrońcy zwrócili się do sądzięgo śledczego o zwolnienie aresztowanych za kaucją. Prośba obrony pozostała bez uwzględnienia.

Abisyńczycy walczą...

Wielka bitwa w pobliżu Gondaru

PORT SAID, 4. 8. (PAT). — Reuter donosi, że w pobliżu Gondaru odbyła się wielka bitwa pomiędzy abisyńczykami a wojskami włoskimi. Abisyńczykami dowodzi jeden z synów rasy Kassy, Dedzak Waud

Bawassan. Oddziałem abisyńskim, który został odparty od Addis Abeby, dowodził b. delegat abisyński do ligi narodów, Tekle Hawariate.

Zmiana w adjutanturze

P. Prezydenta Rzplitej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na miejsce adjutanta przybojowego p. Prezydenta Rzplitej, mjr. Guzewskiego, który przeszedł do służby administracyjnej, przyjdzie na kpt. Stefan Kryński.

Fala strejków w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Zagłębia Dąbrowskiego dochodzą wiadomości o nowej fali strejkowej, jaka wybuchła w ostatnich dniach. Na robotach okręgowych w Będzinie porzućo pracę 700 robotników.

Od 4 dni trwa strejk okupacyjny w fabryce drutu i kabli w Będzinie, 430 robotników nie opuszcza warsztatów pracy. Strejkują 150 robotników w fabryce papieru „Klucze” w Olkuszu. Nadto inspektorat pracy otrzymuje zawiadomienia o nowych akcjach robotniczych w Olkuszu, Będzinie i Sosnowcu.

Wybuch w fabryce dynamitu

RZYM, 4. 8. (PAT). W Obertello w wytwórni dynamitu nastąpił z nieznanej przyczyny wybuch, który spowodował śmierć 5 i poranienie kilkunastu osób.

Naogół słonecznie

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 5 sierpnia: Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu zmiennym. W dzielnicach północnych miejscami przelotny deszcz. Dość ciepło. Umiarowane wiatry z kierunków zachodnich.

Jadowite muchy w Polsce

Mieszkaniec Falenty śmiertelnie ukąszony

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pod Warszawą zjawiły się jakieś dziwnie jadowite muchy.

Do szpitala Dz. Jezus, przywieziono wczoraj mieszkańca majątku Falenty, Ignacego Kamińskiego, lat 23. Znalezione go w stajni nieprzytomnego, z opuchniętą połową ciała.

Lekarze stwierdzili, że zachodzi w tym wypadku zakażenie, którego źródła trudno odszukać.

Dopiero po bliższym badaniu stwierdzono, że Kamiński został ukąszony przez jadowitą muchę.

Wyszło też na jaw, że kilka podobnych wypadków, było już na terenie Falent. Władze zainteresowały się bliżej wypadkiem Kamińskiego.

Do Falent będzie wysłana specjalna komisja, której zadaniem będzie wykrycie trujących much, oraz wyszukanie środków walki z niemi.

Okręt większy od „Normandie” będzie zbudowany w Ameryce

Twórca „Normandie”, słynny rosyjski konstruktor okrętowy W. I. Jurkiewicz przybył do Nowego Jorku, aby przeprowadzić pertraktacje z grupą finansistów z Filadelfji na temat budowy nowego olbrzymia oceanicznego. Towarzystwo ma już 5 milionów dolarów kapitału akcyjnego; pozostałe sumy ma dać do dyspozycji rząd amerykański. Nowy okręt ma być spuuszczony na wodę jednocześnie z bliźniaczym okrętem „Queen Mary” — „King George”. Pod

względem rozmiarów i siły maszyny okręt ten ma przewyższyć wszystko, co dotychczas zbudowano na świecie. Wyporność ma wynieść 100.000 tonn, a więc okręt ma być dwa razy większy od okrętów klasy „Bremen” i o ćwierć większy od najmłodszych olbrzymów „Queen Mary” i „Normandie”. Maszyny okrętu będą posiadały fantastyczną siłę 260.000 H. P., przyczem będzie on mógł przyjąć na pokład 10.000 pasażerów.

Ofiary trujących grzybów

3 osoby zmarły. — Stan 4 jest b. ciężki

TORUŃ, 4. 8. (Pat). W Wąbrzeźnie uległo zatruciu grzybami 7 osób, które przewieziono do szpitala. Do chwili obecnej zmarły trzy osoby: 7-letnia Pelagja Gasz, 30-letnia Joanna Troszczyńska i 32-letnia

Władysława Gaszowa. Stan pozostałych osób, a zwłaszcza Bernarda Gasza, który nabierał grzybów, spożytych następnie przez jego rodzinę, jest bardzo ciężki.

Synowie Mussoliniego w Berlinie

BERLIN, 4. 8. (PAT). Przybyli tu dwaj starsi synowie Mussoliniego Vittorio i Bruno.

Górnicy domagają się 36-godzinnego tygodnia pracy

PRAGA, 4. 8. (PAT). Międzynarodowy kongres górników, w którym biorą udział delegaci 10 krajów, przyjął jednomyślnie sprawozdanie delegata francuskiego, domagające się powszechnego wprowadzenia w górnictwie 6-godzinnego dnia pracy i 36-godzinnego tygodnia pracy.

Skazanie manifestantów w Wiedniu

WIEN, 4. 8. (Pat). Niemal wszyscy aresztowani w liczbie 200 za udział w zajściach w dniu 25 lipca skazani zostali na kary więzienia od 8 dni do 2-eh miesięcy. Niemiec Redinger, po odcięciu kary dwóch tygodni więzienia, będzie wydalony z Austrii.

Olimpiada szachowa w Monachjum

MONACHJUM, 4. 8. (Pat) W związku z 11 igrzyskami olimpijskimi, Niemcy organizują również olimpiadę szachową, która odbędzie się w Monachjum.

Dotychczas zgłosiło swój udział 20 państw. W tej liczbie i Polska. Olimpiada rozpocznie się 16 b. m. i potrwa do dnia 1 września.

Znów upał w Ameryce

NOW JYORK, 4. 8. (Pat). W różnych okolicach Stanów Zjednoczonych panował wczoraj tak wielki upał, że w samym Nowym Jorku wskutek porażenia słonecznego zmarło 5 osób, a w innych miejscowościach 13 osób.

Wojska nankińskie wkroczyły do prowincji Kuang-Si

SZANGHAJ, 4. 8. (PAT). — „Central News” przewiduje rychłe pogodzenie się generałów Li-Tsong-Jena i Pai-Czong-Si. Agencja Domei donosi z Kantonu, że po zaciętych walkach wojska nankińskie weszły do prowincji Kuang-Si.

Porwano żonę b. ambasadora Chin w Moskwie

PEKIN, 4. 8. (Pat). Banda uzbrojonych, w której było 2 japończyków, porwała panią Chu - Szao Jang, małżonkę byłego ambasadora w Moskwie. Władze chińskie założyły protest wobec ambasadora japońskiego w Pekinie. Porwanie to podobno dokonane zostało z powodów politycznych.

Ford chce żyć 100 lat

Król samochodowy odstania zagadkę długowieczności

Wkrótce po 97 rocznicy urodzin Rockefellera święcił 73 rocznicę swych urodzin amerykański król samochodowy Henry Ford. Nie jest to co prawda tak wyjątkowy wiek, ale Ford jak wiadomo stoi wciąż jeszcze na czele swego przedsiębiorstwa i podczas uroczystości urodzinowych oświadczył, że we wszystkim chce naśladować Rockefellera. Ma on nadzieję dożyć stu lat, a w każdym razie jest zdecydowany kierować swymi zakładami do 85 roku życia. Taj-

„Leipzig” miał wyraźny rozkaz aby nie składać wizyty kurtuazyjnej wysokiemu komisarzowi ligi w Gdańsku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Ogłoszenie not dyplomatycznych między Polską i Niemcami dotychczas nie nastąpiło, treść jednak tych not już jest znana.

Nota polska, jak słychać, nie zawiera nie ponad zwrócenie się do rządu Rzeszy Niemieckiej z

zapytaniem o powody incydentu, który jak wiadomo polegał na tem, że komendant i oficerowie krajoznika „Leipzig” nie złożyli kurtuazyjnej wizyty wysokiemu komisarzowi Lesterowi w Gdańsku.

Nota polska zaznacza, że rząd polski stawia powyższe zapytanie zgodnie ze zleceniem, otrzymanem od rady ligi narodów.

W odpowiedzi niemieckiej zaznacza się, że jedynym powodem takiego zachowania się był rozkaz, udzielony komendantowi i oficerom krajoznika „Leipzig” przez dowództwo floty.

Rozkaz ten spowodowany został faktem, że w roku 1935 oficerowie niemieckiej floty wojennej na przyjęciu u komisarza Lestera narażeni byli na znieważenie się razem z przedstawicielami gdańskich partii opozycyjnych, które lżyły i znieważały kanclerza Hitlera.

Nota ta została przyjęta z wiadomości.

Nota ta została przyjęta z wiadomości.

Czyżby wybory?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą, że kilku nastu urzędników senatu, należących do partii hitlerowskiej, otrzymało polecenie dokonania rewizji spisu wyborców, uprawnionych do głosowania przy wyborach do Volkstagu.

Według krążących pogłosek senat gdański chce wyzyskać okres zamknięcia prasy opozycyjnej i rozpisac nagle wybory

Śmiertelna wycieczka w Alpy

BERLIN, 4. 8. (PAT). Z Alp niemieckich donoszą o śmiertelnym wypadku alpinisty Donnera, który podczas wyprawy na masyw Weksensteina, spadł i za bił się na miejscu.

Szpital dla bocianów

Mahometanie otaczają bociany czcią i opieką, gdyż według ich wierzeń ptaki te unoszą się sobą dusze zmarłych. Tem się tłumaczy nadzwyczajna troskliwość o los tych ptaków w Marokko, gdzie w mieście Fez otwarto niedawno szpital dla bocianów. Banne, słabe, niedożywione bociany dostarczane są do szpitala przez tubylców, tu zaś osobliwi pacjenci otrzymują wszystko co, im potrzebne do powrotu do zdrowia. Opiekują się nimi tak długo, aż się bocianim pacjentom nie znużdzi pobyt w gościnnych murach i nie wyfruną znów na wolność. W szpitalu bocianim ordynują lekarze francuzi, a personel pielęgniarski składa się z marokańczyków.

Afera w katowickiej prokuraturze

Niesumienni urzędnicy staną przed sądem

KATOWICE, 4. 8. (Tel. wł). Przed kilku tygodniami aresztowany został na Śląsku znany aferzysta Stanisław Nitsche, właściciel domu handlowego „Agraria” w Mikołowie

W więzieniu katowickim Nitsche napisał kilka doniesień na urzędników sądowych i prokuratorskich w Katowicach

Wskutek tych doniesień wszczęto dochodzenia, po których aresztowano pracowników prokuratury Respondka i Rygiel

skiego oraz praktykanta sądowego Ernesta Langerera.

W sobotę aresztowano w związku z powyższą aferą sekretarza jednej z kancelarii adwokackich w Katowicach.

Przeciwko urzędnikowi prokuratury, Rygielskiemu i praktykantowi Langerowi, przygotowane w ostatnich dniach akty oskarżenia i wniesiono je do sądu.

Aktem oskarżenia objęto również kupca mysłowickiego Michała Iwańskiego.

Rygielski i Langer stoją pod zarzutem ukrywania aktów sądowych, na podstawie których miał być ukarany Iwański.

Przez ukrywanie aktów za wynagrodzeniem Rygielski i Langer zmiierzali do tego, by do Iwańskiego została zastosowana amnestja.

Iwański odpowiadać będzie z wolnej stopy, dwaj inni oskarżeni z aresztu śledczego.

Rozprawa odbędzie się już w ciągu przyszłego tygodnia.

P. Zóltowski na zagrodzie...

Gorszące zajście w majątku Brześnica

Poznański korespondent „Głosu Porannego” donosi:

W tych dniach zakończone dochodzenia władz skarbowych w sprawie pewnego charakterystycznego wydarzenia w majątku p. Zóltowskiego w Wielkopolsce.

W końcu miesiąca czerwieca r. b. mianowicie, majątek Brześnica (pow. Śrem), własność p. Fr. Zóltowskiego, stał się terenem gorszącego zajścia na tle egzekucji z zaległych podatków państwowych i samorządowych.

Sekwestrowano urzędu skarbowego w Śremie, przybyłemu do majątku celem dokonania zwózki zajętych za zaległe podatki przedmiotów, uniemożliwiono wykonanie

tych czynności przez czynny opór ze strony rodzeństwa właściciela, p. p. Leona i Elżbiety Zóltowskich. Złożone na samochód ciężarowy, za jęte przedmioty odebrano zpowrotem przemocą przy pomocy administratora i służby majątku, obrzucając przytem sekwestrowanego najgorzej wzywiskami oraz grożąc mu, że dzięki osobistym stosunkom p. p. Zóltowskich, zostanie on natychmiast wydalony ze służby.

Przeprowadzone przez władze skarbowe szczegółowe dochodzenie wykazało, że zachowanie się sekwestrowanego było bez zarzutu i całkowicie zgodne z obowiązującymi przepisami.

W wyniku dochodzenia władze

skarbowe skierowały sprawę do prokuratora sądu okręgowego w Poznaniu, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej oraz wydały polecenie natychmiastowego wdrożenia bezwzględnych kroków egzekucyjnych, celem ściągnięcia od p. Franciszka Zóltowskiego, należącego do opornych i nielojalnych płatników, zaległych należności początkowych w kwocie ponad 40.000 zł. Zaznaczyć należy, że p. Franciszek Zóltowski zalega z opłatą podatków od 6-ciu lat.

Władze skarbowe udzieliły jedno cześnie pisemnej pochwały poborey za jego taktowne zachowanie się w tak trudnych warunkach pracy.

Przywódcy arabscy w Ammanie

Nota królów Iraku, Hedżasu i Jemenu w sprawie palestyńskiej?

JEROZOLIMA, 4. 8. (Tel. wł). — Dziś wyjechali do stolicy Transjordanji na naradę z emirem Abdulą wszyscy członkowie najwyższej rady muzułmańskiej, oraz głównego komitetu strejkowego. Poza tem do Ammanu wyjechali niemal wszyscy arabscy adwokaci, oraz redaktorzy pism.

O wadze, jaką rząd brytyjski przywiązuje do narad w Transjordanji i akcji medjatorskiej emira Abdulły świadczy to, iż z obozu koncentracyjnego z Sarafand wypuszczeni zostali dziś wszyscy przywódcy arabscy, którzy odizolowani byli od kilku miesięcy. Ogólnie panuje

przeświadczenie, że emirowi uda się nakłonić przywódców ruchu strejkowego i sabotażowego do wstrzymania wszelkich działań, tak, aby komisja królewska z Londynu mogła jaknajszybciej przyjechać do Palestyny. Jak wiadomo, minister kolonji Ormsby Gore uzależnił wysłanie komisji od całkowitego przywrócenia pokoju w Palestynie

JEROZOLIMA, 4. 8. (Tel. wł). — Wobec skłóceń przywódców arabskich i powstałych rozbieżności zdań odnośnie likwidacji strejku, przywódca liberalów arabskich Nazzasib zwołał przed wyjazdem do Annamu zebranie ogólne partji. W przyjętej rezolucji wskazano na konieczność przeciwstawienia się nacjonalistom, którzy, mimo zmiennej sytuacji, pragną przerzutować w komitecie strejkowym uchwałę co do kontynuowania akcji

JEROZOLIMA, 4. 8. (Tel. wł). — Prasa arabska donosi, że jakoby królowie Iraku, Hedżasu i Jemenu wystosowali do rządu W. Brytanji wspólną notę w sprawie Palestyny. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

JEROZOLIMA, 4. 8. (Tel. wł). — W okolicach Jeninu w czasie starcia bandy terrorystów z wojskiem angielskim zabity został 1 arab, a kilkunastu rannych.

W Jerozolimie został dziś uszkodzony wodociąg. Uszkodzenie szybko naprawiono. Powtórnie usiłowano dokonać zamachu na rurociąg

naftowy, tym razem na terytorjum Palestyny w pobliżu Mahr Israel.

JEROZOLIMA, 4. 8. (Tel. wł). — Żołnierze brytyjscy przytrzymali arabów na ulicach Jaffy i przywieźli ich do Jerozolimy na żydowskich autach

W Jaffie krąży wersja, że zamiast władz był dowódcą arabom, że ruch samochodowy został przywrócony i arabowie jadą już nawet żydowskimi autami. Inna wersja głosi, że wojsko uczyniło to, aby bronie aut przed napadami rozbójników, grasujących w górach. Policja aresztowała kilku arabów za nielegalne przechowywanie broni. U jednego z nich znaleziono 10.000 nabojów.

F.nal maratonu rodzenia

Kto zdobędzie miliony amerykańskiego dziwaka

Jeszcze tylko trzy miesiące dzieli nas od chwili, kiedy rozstrzygnięty zostanie maraton rodzenia. Jak wiadomo w dniu 31 października miliony Charles Millarsa przyznane zostaną tej kanadyjskiej kobiecie, która w ciągu 10 lat od chwili śmierci Millarsa urodziła najwięcej dzieci. Na czele współzawodniczek stoi Mrs. Kenny, która posiada 16 dzieci, z pośród których 12 urodziło się podobno w ciągu ostatnich 10 lat. Niestety Mrs. Kenny nie posiada dla pierwszych dwóch z tego tuzina urze-

dowych aktów urodzenia. Na drugim miejscu stoi Mrs. Timlec, która ma nawet 17 dzieci, ale skromnie twierdzi, że tylko 11 z nich urodziło się w ostatnim dziesięcioleciu. I tu papier są niezupełnie w porządku.

Trzecią wreszcie jest Mrs. Graziano; urodziła ona na podstawie ścisłych dowodów 9 dzieci w ciągu ostatnich 10 lat. W październiku spodziewa się jeszcze dziecka, a gdyby to były dwójeczki, to zdobyłaby bezapelacyjnie palmę pierwszeństwa miljon

Śmierć „króla pszenicy”

Artur W. Cutton toczył wojnę z całym światem

Jedną z najmniej znanych postaci w St. Zjednoczonych, chociaż niewątpliwie bardzo wpływową osobistością, był zmarły teraz „król pszenicy”, Artur W. Cutton. Był to napewno największy spekulant amerykański który w swoim czasie prowadził na swój sposób wojnę z całym światem. Nie uląkł się nie tylko swoich współzawodników lecz nie uszanował nawet prezydenta Roosevelta. Oczywiście, wszystkie te zatargi spowodowane były tem, że Cutton istotnie dyktował ceny pszenicy w całym kraju i przez to ustalał również koszt chleba, spożywanego na tamtejszej półkuli niemal wyłącznie z pszenicy.

Będąc potęgą w zakresie spraw finansowych, Cutton najmniejszej wagi nie przywiązywał do pozorów. Nie posiadał wcale kosztownego biura, a tylko w tajemniczym miejscu, gdzie można go było w danej chwili znaleźć. Całe jego biuro składało się z dwóch pokoiów, nie posiadających zresztą żadnego zbytekownego urządzenia, a na drzwiach wejściowych do

biura nie było nawet nazwiska szefa. Widziało się na nich tylko nie mówiący napis „Chicago Perforating Co”. Była to, oczywiście nazwa nikomu nieznaną.

Wielkość Cuttona jako spekulanta jest dopiero powojennej daty. Zaczęła się właściwie w roku 1922, kiedy to całe Stany Zjednoczone opanowała niezna na dotąd w takim stopniu gorączka spekulacyjna. — Wtedy wszyscy grali na giełdzie i zarabiali miliony dolarów. — Ale te wszystkie spekulacje były niżej w porównaniu z wielkimi pociągnięciami Cuttona. — W pewnym momencie np. spekulował on na niżkę i wstrząsnął całym światem. Wtedy to kupił olbrzymie ilości pszenicy po kursie 70 centów, a sprzedawał ją w parę miesięcy później po 110 centów, zarobił więc w krótkim czasie na tej spekulacji prawie 60 proc. Dało mu to wiele milionów dolarów. Zwierzywszy moment dla siebie korzystny, Cutton w tym właśnie czasie przerzucił się na spekulację naftą. A że, jak mówią bo-

gaci, pieniądz przyciąga pieniądz, więc i na tej spekulacji naftowej Cutton zarobił również miliony.

Jak wielu bogaczy amerykańskich i Cutton był również dziwakiem. W życiu prywatnym był to człowiek zupełnie niedostępny, nie przywiązujący żadnej wagi do życia towarzyskiego i zupełnie nie dbający o reklamę dla siebie. W największych amerykańskich wydawnictwach reklamowych można było znaleźć kilka zaledwie wierszy o nim, chociaż jego nazwisko znał każdy obywatel amerykański. Irytowało go najwięcej to, gdy go nazywano spekulantem. Na to określenie nie zgadzał się w żadnym sposób i nie chciał przyznać że wielki majątek zdobył nie produkcyjną pracą, lecz w jakiś inny sposób.

W roku ubiegłym Roosevelt wystąpił przeciwko „królowi pszenicy”, oskarżył go o bardzo niebezpieczne dla rynku krajowego tendencje spekulacyjne i wyłączył Cuttona ze wszystkich giełd. „Król pszenicy” nie pogo-

dził się z tym wyrokiem bez walki, wytoczył proces, który przeszedł wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego.

Wkońcu też Cutton otrzymał całkowite zadość uczynienie: zakaz usunięcia go ze wszystkich giełd został cofnięty i Cutton znowu mógł pracować po dawnemu.

Rzecz dziwna jednak. Teraz właśnie, gdy miał prawo robić znowu, co mu się podobało, nie cieszył się wcale z tryumfów, osiągniętych i w dalszym ciągu prowadził żywot zupełnie odosobniony, pozostając pod ochroną policji prywatnej, którą zaangażował dla siebie już przeszło 10 lat temu, kiedy to właśnie po raz pierwszy na niego i na jego rodzinę urządzono zamach. Cutton nie dowierzał policji państwowej, z napastnikami rozpoczął walkę na własną rękę i nie odpuścił dopóty, dopóki wszystkich nie posadził pod kluczem.

Obecnie ten największy spekulant Stanów Zjednoczonych umarł. Swą fantazyjną karierę rozpoczął jako zwykły pisarz i pośrednik giełdowy, umierając zaś, pozostawił olbrzymi majątek, który w bardzo dużej części poświęcił na cele dobroczynne.

WIELOKROTNE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYNSKIEJ lub WODY GORKIEJ MORSZYNSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materji. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Walka kogutów wchodzi w modę

Ohydny sport milionerów amerykańskich

Nowy Jork, koniec lipca.

Pogoń znudzonej i zblazowanej plutokracji za coraz to nowymi, podniecającymi i łechcącymi nerwy sensacjami zrodziła nową modę w postaci znanego z okrucieństw sportu walki kogutów. Kto osobiście nie przeżył takiego widowiska, ten nie może sobie wyobrazić tego nagromadzenia brutalności i ohydny, jakie ono przedstawia, a z drugiej strony z jaką namiętnością i oszołomieniem potrafia patrzeć oczy zwykłe tak chłodnych milionerów amerykańskich, gdy koguty są zaszczuwane na śmierć.

Walki kogutów są w Nowym Jorku surowo zabronione; organizatorów i widzów czekają wysokie kary. Dlatego też walki te odbywają się w nocy w prywatnych domach, w których specjalne pomieszczenie zostało przekształcone na arenę walki kogutów. Widownia rekrutuje się z tych sfer, które są w stanie zapłacić wysokie ceny wejść, oraz z hodowców, którzy szczują na siebie swe koguty...

Koguty przeznaczone do walki, to raczej drobne, niż silne zwierzęta, należące do pewnej określonej rasy, odznaczającej się olbrzymim temperamentem. Istnieje specjalny pokarm, który doprowadza krew tych małych ptaków do wrzenia. Już w chwili, gdy klatki z ptakami stawiane są na piaszczystą arenę, rozlegają się podnieco-

ne piania, a walka zaczyna się natychmiast z chwilą, gdy drzwiczki klatek zostają otwarte, a koguty przyzwyczaiły się do olśniewającego blasku reflektorów.

Zwierzęta pochylają się, na tychmiast przyskakują do siebie i usiłują zadać sobie wzajemnie przy pomocy dzioba i szponów śmiertelny cios. Ulubionym celem ataków jest oko

przeciwnika i naogół walka jest zdecydowana, gdy jeden kogut wydziobie lub wyszarpi drugiemu oko. Czasami jednak budzi się właśnie w napół oślepieniem zwierzęciu wściekła energia; odwraca się ono zreszcie tak, że swym jedynym okiem może przez cały czas obserwować przeciwnika, zmusza go, jak zręczny strateg, do pokrywania dłuższej, bardziej wyczerpującej drogi okółnej, podczas gdy sam spokojnie stoi w środku tego koła i czeka na moment, gdy przeciwnik się odsłoni. Czasami znowu zdarza się, że oba ptaki wgrzyzają się w siebie bez nadziei i wpijają pazury; tworzą one wówczas jedną drgającą, siejącą pióra i krwawiącą masę, i tylko przypadek decyduje o tem, któremu kogutowi uda się pierw uwolnić ze śmiertelnego uścisku i zadać przeciwnikowi decydujący cios.

Bez porównania wstrętniejszym od tego widowiska jest obrazek, jaki przedstawiają widzowie, a szczególnie bardzo liczne kobiety. Wskakują one ze swych miejsc i szczują zwierzęta na siebie gorącymi gestami i okrzykami, gdy te zaczynają zdradzać zmęczenie i nie chcą dalej walczyć. W wyniku walki widzowie są zainteresowani nie tylko „sportowo”, ale i finansowo, ponieważ idą zakłady na poważne sumy, wynoszące nieraz po kilka tysięcy dolarów. I gdy wreszcie, czasami po paru godzinach, następuje moment, kiedy kogut ostatecznie oślepi swego przeciwnika, rozszarpie i wytoczy zeń krew i gdy wreszcie wypieje ochrypłym głosem swe zwycięstwo, to widzowie żalują wówczas tylko tego, że drażniące nerwy widowisk już się skończyło.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Ostatnie występy! Dziś, w środę o g. 9.15 w. po cenach niższych od 54 gr. do 2 zł. wystąpi znakomity gwiazdor od 54 gr. do 2 zł. w czwartek „Pieśń w ulicy”. Ceny zniżone!

PAUL BURSTEIN w komedji muzycznej p. t. „A chasene in szfell”

Genjalna gra mistrza maski **PALACE KARLOFF** — Niewidzialny promień

Dziś i codziennie! Początek o 4, w niedz. i święta o 12. W sob. i niedz. 3 poranki po 80 gr.

Nareszcie komedja muzyczna, taka jaką być powinna! **Roberta**

Dziś i codziennie! W rol. gł. Fred Astaire, Ginger Rogers, Irene Dunne

CASINO
Pocz. s. 4. 6. 8. 10
Szampańska komedja filmowa pełna humoru i dowcipu

WESOŁE SZALEŃSTWO
ponadto

EUROPA
Pocz. s. 4. 6. 8. 10.
Potężny film erotyczny z życia dworu cara rosyjskiego

FEDORA
ponadto

JEDYNY AUTENTYCZNY FILM Z MECZU BOKSERSKIEGO
Max SCHEMELING — Joe LOUIS

Czarna Palestyna
Murzyni emigrują z Ameryki

Rząd państwa murzyńskiego Liberji powiadomił oficjalnie rząd Stanów Zjednoczonych, że od chwili obecnej gotów jest nie tylko zezwolić na masową imigrację murzynów z Ameryki północnej, ale nawet poprzeć tę imigrację wszelkimi sposobami. — To stanowisko rządu Liberji należy zważyć z głębiną propagandzie młodej murzynki amerykańskiej, dziewiętnastoletniej Amy Hillers, która od paru lat objężdżała wszystkie stany amerykańskie i na olbrzymich wiecach wzywała murzynów do emigracji do Liberji. Głównym jej hasłem jest: „Czarna Palestyna” Liberja, jedyne niezależne pań-



Plotki

Olimpijska wystawa sztuki w Berlinie. Przed rzeźbą, przedstawiającą dyskobola stoi tegi pan w średnim wieku z małym synkiem.

— Popatrz, tatusiu! — woła chłopezyk. — Ten pan robi z tym talerzem to samo, co ty w domu, jak ci obiad nie smakuje!

*
Rano do domu zamieszkałego przez zawodniczkę olimpijską chce wejść jakaś dziennikarka. Wybuchają popłoch.

— Ubierajcie się prędko! — woła tubalnym głosem jedna z lekkoatletek. — Kobieta idzie!!!

*
Pierwszym przeciwnikiem olimpijskim naszych piłkarzy będą Węgrzy. Również w finale turnieju szablowego szermierze polscy muszą spotkać się nieuchronnie z węgry.

*
Paula mecenasowa wróciła z podróży po Włoszech. Obecnie siedząc w kawiarni, opowiada swe wrażenia.

— A czy we Florencji również państwo byli? — zapytuje ktoś.

— Doprawdy nie wiem... To już mój mąż zajmował się zawsze biletami!

*
Z Nowogródzkiego donoszą o niesłychanie niskich cenach produktów rolnych.

Na wsi jajka są tam sprzedawane po półtona grosza, litr mleka po 9 groszy.

W samym Nowogródku można do stać cztery kurczęta za 1 zł., kilogram cielęciny za 70 gr.

Są to ceny śmiesznie niskie. Rolnik, który oddaje kurczęta za 25 gr. a jajko za półtora grosza, musi być niedziedzicem, musi głodować i klepać biedę, nie może kupować wyrobów przemysłu.

*
W Warszawie uprawia się obecnie propagandę ciszy i spokoju.

Ostatnio pewien pan chciał tam wynająć mieszkanie. Wedle jego relacji miał z gospodynią następującą rozmowę:

Gospodyni: Największy nacisk kładę na ciszę i spokój. Czy ma pan dzieci?

— Nie.

Gospodyni: Radjo, gramofon?

— Nie.

Gospodyni: Czy gra pan na jakimś instrumencie?

— Nie.

Gospodyni: Ma pan może psa, kota, papugę?

— Nie, ale muszę pani wyznać, że moja wieczne pióro trochę skrzypli.

*
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej wydało — w trosce o dobro turystyki — odezwę do młodzieży.

Odezwą zawiera 8 punktów:

- 1) Pozdrów przyjaźnie przechodni.
- 2) Usłuż mu życzliwie, gdy poprosi o kubek wody lub mleka.
- 3) Wskaż mu chętnie drogę.
- 4) Uśmiechnij się serdecznie do jadącego wozem, autem lub koleją. Zamiast kamienia, grymasu lub brzydkiego słowa prześlij życzliwe skinienie ręką.
- 5) Nie żądaj zapłaty za drobną przysługę.
- 6) Pamiętaj, że turysta, letnik — to dobrodzieje twoich rodziców, krewnych i znajomych.
- 7) Bądźcie on często w twoich stronach, jeśli ty, twoja koleżanka, czy twój kolega będziecie uprzejmi, życzliwi i usłużni.
- 8) Tego rodzaju propaganda wydaje się dla dobra turystyki bardzo cenna i pożądana.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Staniulewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

URLOPY W STAROSTWIE. Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik kancelarii w łódzkim starostwie grodzkiem, p. Roman Beldziński.

W dniu wczorajszym rozpoczął również urlop wypoczynkowy kierownik referatu aprowizacyjnego w starostwie grodzkiem, p. Aleksander Styczyński.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. Dnia 14 b. m. przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto I.

Zgłosić się wiani poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojakowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkuje na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dr. Weisbrun
Śródmiejska 7
powrócił

Strejk robotników na drodze Łódź-Brzeziny

Na drodze wojewódzkiej Nr. 1 z Łodzi do Brzeziny i Rawy, prowadzone są obecnie na odcinku 43 i 44 kilometra roboty przy przebudowie nawierzchni, w związku z czym droga na tym odcinku została zamknięta.

Przy robotach zatrudnionych jest 270 robotników, którzy obecnie wystąpili z żądaniem stosowania stawek dziennych, a nie płac akordowych.

Wobec nieuwzględnienia żądań powyższych, robotnicy przerzucili pracę. Likwidacją strejku zajęły się władze.

Ożywienie na froncie wyborczym

Dziś rozlepione będą w domach pierwsze wywieszki

Referat wyborczy zarządu miejskiego zajął się teraz przygotowaniem wywieszek, które rozlepione będą we wszystkich domach łódzkich już w dniu dzisiejszym.

Wywieszki te mają następujące brzmienie:

„Mieszkańcy tego domu sprawdzają listy wyborców do rady miejskiej w lokalu komisji okręgowej przy ul. w eza sie od 9 do 18 sierpnia 1936 r. w godzinach od 17 do 22-ej”.

Wywieszki — rzecz jasna — nie zawierają wskazówek co do sposobu składania reklamacji i sprzeciwów w wypadku pominięcia wyborcy w spisach, względnie umieszczenia w nich osób, nieposiadających prawa głosowania. Ale te wiadomości zostały już podane w pierwszych plakatach wyborczych okręgowej komisji.

Pojutrze, jak już pisaliśmy, odbędzie się zebranie okręgowych komisji w radzie miejskiej i tam też nastąpi wręczanie spisów wyborców przewodniczącym okręgowym.

Wczoraj przed południem od

było się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 posiedzenie komitetu organizacyjnego **prorzadowego bloku wyborczego** przy udziale posła Wadowskiego i senatora Algajera.

Po stwierdzeniu, że do komitetu zgłosiło już akces około 70 organizacji, zabrano się do redakcji projektu platformy wyborczej.

Następnie omówiono techniczne przygotowania do wyborów i przystąpiono do rozpatrywania sprawy list kandydatów. Padły już pierwsze nazwiska kandydatów na radnych w poszczególnych okręgach.

Dalsze narady trwają, a ostateczne decyzje zapadną dopiero jutro, w czwartek.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych (Narutowicza 50) nadzwyczajne zebranie wszystkich delegatów fabrycznych przemysłu tekstylnego, oraz przedstawicieli robotników innych gałęzi przemysłu. Zebranie to poświęcone jest niemal całkowicie zbliżają-

cym się wyborom samorządowym w Łodzi, oraz kampanii wyborczej, której kierownictwo spoczywa w ręku **komitetu PPS. i klasowych związków zawodowych.**

Odbył się wiec przedwyborczy, urządzony przez „chrześcijański komitet wyborczy zjednoczonych łodzin”. Obecni na wiecu pracownicy państwowi przeprowadzili m. in. rezolucję, wyrażającą uznanie dla rządu premiera Składkowskiego za zakazanie władzom administracyjnym wtrącanie się do wyborczych rozgrywek, dając w ten sposób urzędnikom możliwość swobodnego wypowiedzenia się i głosowania.

Z dalszej rezolucji wynika, że wspomniany komitet odrzuci kategorię każde połączenie z ugrupowaniami politycznymi, a zwróci się wprost do obywateli.

Na listy kandydatów komitet wystawi ludzi, „których same nazwiska przemawiać będą za siebie”. Komitet wkońcu nadmienia, że nie ma nic wspólnego z komitetem prorządowym.

Prezydent Godlewski zlustrował sanatorium dla gruźlików na Chojnach

W ub. tygodniu podaliśmy wiadomość o groźbie „głodówki” pensjonariuszy miejskiego sanatorium dla piersiowo chorych na Chojnach, niezadowolonych z wiktu szpitalnego.

Zatarg został zlikwidowany szybko, gdyż zastępca naczelnika wydziału zdrowia, dr. Misjon polecił niezwłocznie zmienić menu sanatoryjne.

Wczoraj sanatorium to zlustrował w towarzystwie dr. Misjona p. prezydent Godlewski. Celem lustracji było zbadanie istotnego stanu rzeczy na miejscu i sprawdzenie, czy zarządzenie odnośnie urozmaicenia pożywienia chorych jest przestrzegane.

P. prezydent Godlewski skonał, że chorzy otrzymują dostateczną ilość Buszców i pożywnych dań, którymi nie mogłyby powstydzić się nawet pierwszorzędne sanatoria w kraju.

Podwyżki żądają robotnicy ubezpieczalni społecznej

W ciągu ostatnich dwóch lat płace robotników fizycznych ubezpieczalni społecznej w Łodzi zostały kilkakrotnie zredukowane, tak, zresztą, jak pobory całego personelu kasowego.

Obecnie związki zawodowe „Praca”, w których robotnicy ubezpieczalni są zrzeszeni, wystąpiły do władz kasowych z prośbą o wyrównanie płac i podwyżkę.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja. Porozumienia jeszcze nie osiągnięto. Dalszy ciąg pertraktacji odroczono na 4 dni.

Okupacja fabryki „Szaniewa”

W fabryce pończoch „Szaniewa” przy ulicy Brzozowej 5-9 wybuchł strejk okupacyjny. Strejk ogarnął ponad 60 robotników, domagających się nowego przyjęcia do pracy wydalonego delegata związkowego.

Przedłużenie koncesji rzeźni? Miasto postawi jednak cały szereg warunków

Dowiadujemy się, że wydział przedsiębiorstw miejskich opracowuje obecnie z polecenia prezydium zarządu miejskiego materiały do przyszłej konferencji z koncesjonariuszami rzeźni miejskiej, wyznaczonej na środę, dn. 12 sierpnia r. b.

Przedmiotem tej konferencji będzie sprawa ewentualnego umiastowienia rzeźni przy ul. Inżynierskiej.

Władze samorządowe w Łodzi stoją na stanowisku, że rzeźnia powinna być wykupiona przez miasto nawet, gdyby to było związane z wypłaceniem towarzystwu, eksploatującemu rzeźnię dużego odszkodowania.

Wobec jednak wysunętych propozycji o sprolongowanie

koncesji, zarząd miejski podał rewizji swoje stanowisko.

Tomaszów

STREJKI OKUPACYJNE WŁÓKNIARZY.

Na tle niezachowania umowy zbiorowej i cennika płac w większości fabryk przemysłu włókienniczego w Tomaszowie wybuchł strejk okupacyjny.

Strejkują głównie tkacze, oddziały przedalnicze są tylko częściowo unieruchomione.

Z większych fabryk pracuje jedynie Allart, Rousseau i Ska (dawn. Piesch).

Należy przypuszczać, że interwencja inspektoratu pracy spowoduje szybkie zlikwidowanie zatargu.

Zmieni je prawdopodobnie w tym sensie, że wyrazi ewentualnie swą zgodę na przedłużenie koncesji, ale uczyni to w zamian za udoskonalenia i rozbudowę urządzeń rzeźni przez towarzystwo koncesyjne. Jako warunek magistrat postawi, aby przedsiębiorstwo koncesyjne wybudowało współczesną chłodnię i przedchłodnię na terenie rzeźni, oraz, aby w szybkim tempie wzniosło gmach dla przyszłej giełdy mięsnej w Łodzi.

Odpowiednia kalkulacja budowy wspomnianych obiektów i plan sprolongowania koncesji, względnie plan umiastowienia rzeźni, opracowywany jest przez wydział przedsiębiorstw miejskich.

109)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



217. NA ANGIELSKIEJ ZIEMI. Po upływie kilku minut szalupa dobiła do brzegu. Eskortujący milady oficer

wyskoczył pierwszy na ląd i po dał jej z galanterją rękę. — No, nareszcie jesteśmy na angielskiej ziemi — powiedziała

z uwodzicielskim uśmiechem. Oficer nie odpowiedział, lecz w milczeniu wskazał jej powóz stojący tuż koło przystani.

— Czy to nasz powóz? — zapytała.

— Tak.

— Czy daleko do hotelu, w którym się zatrzymamy?

— Spory kawałek drogi.

— Więc ruszajmy zaraz, bo jestem znużona.

Oficer wydał kilka krótkich rozkazów i po chwili rzeczy milady były już starannie ułożone w powozie. Milady wsiadła, obok niej miejsce zajął oficer, który zatrzasnął drzwi.

Stangret miał widocznie z góry wydane dyspozycje, bowiem bez pytania o drogę ruszył z ko pyta.

Ponieważ towarzysz podróży milady nie zdradzał żadnej chęci do prowadzenia rozmowy, piękna kobieta wtuliła się w kącik powozu i zaczęła zastanawiać się, czemu przypisać ma to oryginalne przyjęcie na ziemi angielskiej.

218. W POWOZIE.

Podróż trwała stosunkowo długo.

Po upływie jakichś 20 minut milady przysunęła się do okna i przez zamgloną szybę starała się rozejrzeć w okolicy.

To, co zobaczyła, napęliło ją przestraszeniem.

Pędzili jakąś aleją, zupełnie pustą. Domów nie było widać, jedynie migwały obok okna cienie wysokich drzew.

— Co to jest? — zapytała swego towarzysza podróży — przecież my jesteśmy już poza miastem.

Odpowiedzi nie było.

— Co pan z mną chce zrobić. Na pomoc, na pomoc...

Ponieważ i krzyki nie wzru-

szyły oficera, milady zrobiła ruch jakby chciała otworzyć drzwi i wyskoczyć w biegu na szosę.

— Niech się pani lepiej uspokoi — odezwał się z kąta oficer — skok w takim biegu to nie chybna śmierć.

Ten lodowaty ton otrzeźwił ją nieco. Usiadła na swem poprzednim miejscu i z ust jej wyrwało się łkanie i skarga:

— Dlaczego się pan tak okrutnie ze mną obchodzi?



Elektryfikacja okręgu łódzkiego

„Zempol” rozprowadzi po całym województwie prąd, produkowany przez większe elektrownie

(Wywiad z radcą elektryfikacyjnym urzędu wojewódzkiego, inżynierem T. Szyszko)

Sprawa zelektryfikowania województwa łódzkiego **wraca na tory realizacji**. 1 lipca r. b. w łódzkim Dzienniku Wojewódzkim został już ogłoszony, zatwierdzony przez p. wojewodę Hauke - Nowaka, statut związku elektrycznego międzykomunalnego przemysłowego okręgu łódzkiego, zwanego w skrócie „Zempolem”.

Związek ten, jak nas poinformowano, wystąpił obecnie do ministerstwa przemysłu i handlu z podaniem o nadanie mu uprawnień rządowego, t. j. koncesji na prawo elektryfikacji okręgu łódzkiego, obejmującego 10 powiatów naszego województwa.

W związku z tem zwróciliśmy się do jednego z inicjatorów Zempolu i propagatorów idei zelektryfikowania województwa, radcy wojewódzkiego, inż. T. Szyszko z prośbą o wywiad na temat planów międzykomunalnej instytucji elektryfikacyjnej.

P. inż. Szyszko oświadczył nam, co następuje:

Na obszarze okręgu łódzkiego posiadamy kilka dużych zakładów elektrycznych użyteczności publicznej, jak elektrownie: łódzką, zgierską i kaliską. Prócz tych większych zakładów, znajduje się na tym terenie przeszło 20 zakładów komunalnych, służących dla zasilania energią elektryczną większych miast. Są to elektrownie wytwarzające przeważnie prąd stały i mają charakter czysto lokalny. Wiele miasteczek i osiedli korzysta również z dostawy prądu z miejscowych młynów, tartaków lub zakładów przemysłowych.

Gospodarka tych lokalnych małych zakładów przedstawia się bardzo niekorzystnie; źle zorganizowane, nieodpowiednio prowadzone, istniejące na kruchych podstawach finansowych — przedsiębiorstwa te, których rentowność jest mała, znajdują się stale w ciężkiej sytuacji. Prócz powyższych zakładów elektrycznych użyteczności publicznej, czynne są na tym terenie również duże elektrownie fabryczne, jak Zakłady Widzewskiej Manufaktury, I. K. Poznańskiego, Norblin, Bracia Buch i Werner, Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i innych.

Biorąc pod uwagę, że wykorzystanie maszyn wyżej wymienionych dużych elektrowni jest niewielkie, nieprzekraczające 20 proc. przeto bez zwiększenia mocy zainstalowanej **możnaby zwiększyć ich produkcję w dwójnasób** i wyprodukowaną energię przesłać do mniejszych nierentujących się zakładów elektrycznych o charakterze lokalnym.

Koncepcja związku polega więc na tem, by wyzyskać istniejące możliwości zwiększenia produkcji dużych elektrowni, czynnych na terenie województwa,

jak również i tych położonych poza granicami województwa, w celu przeprowadzenia racjonalnej elektryfikacji całego okręgu. Dla zrealizowania powyższego związek projektuje przeprowadzenie na terenie okręgu łódzkiego sieci rozdzielczej okręgowej, składającej się z poszczególnych linii elektrycznych o napięciu 30 KV, które łączyłyby duże miasta i ośrodki przemysłowe.

Od tych głównych linii elektrycznych **odchodziłyby odgałęzienia** — linie o napięciu 6 KV,

które prowadziłyby do mniejszych miast czy osiedli, znajdujących się poza głównymi trasami.

W poszczególnych zaś miastach i osiedlach będą rozpatrywane miejscowe warunki istniejącej sieci rozdzielczej. Przewiduje się przerobienie niektórych sieci rozdzielczych na trójfazowe o napięciu 380/220 V, przy czym w kilku punktach miasta staną **podstacje transformatorowe 6.000/380/220 V**.

W niektórych jednak wypad-

kach, gdy warunki finansowe lub nieprzewidziane inne okoliczności staną na przeszkodzie, związek zastosuje przetwornicę i będzie zasiliał sieć rozdzielczą osiedla prądem stałym, odpowiednim do wytrzymałości istniejącej sieci.

Z powyższego widać, że zadaniem Zempolu będzie wybudowanie na terenie całego okręgu sieci, złożonej w linii 30 i 6 KV, jak również lokalnych sieci rozdzielczych o napięciu 380/220 V.

Energia elektryczna dla sieci

Zempolu będzie pobierana z istniejących zakładów elektrycznych użyteczności publicznej, jak i z elektrowni zakładów przemysłowych.

Główne linie wysokiego napięcia będą w ten sposób przeprowadzone, **ażby łączyły wszystkie elektrownie okręgowe**, znajdujące się na terenie uprawnień, jak również, by uzyskać połączenie z elektrowniami okręgowymi, znajdującymi się poza okręgiem łódzkim.

Dostawa energii elektrycznej dla sieci okręgowej Zempolu będzie przedstawiała się **korzystnie dla dużych elektrowni**, gdyż **da im możliwość wyzyskania mocy swych urządzeń i pracy maszyn**. Biorąc zakłady elektryczne w przewidywaniu jednoczesnego zapotrzebowania prądu przez swych odbiorców, muszą utrzymywać w ruchu zespoły wytwarzające dużą moc i muszą posiadać prawie 100 proc. rezerwy maszyn. Przy dostawie prądu dla sieci okręgowej, elektrownia może liczyć na większy i unormowany odbiór prądu, co podniesie stopień wyzyskania jej maszyn. Prócz tego dalsze inwestowanie maszyn rezerwowych będzie zbyteczne, ze względu na to, że elektrownie połączone wspólną siecią będą **mogły wzajemnie wspomagać się**, a w razie niemożności dostawy prądu przez jedną z poszczególnych elektrowni, inne będą **mogły ją zastąpić**.

W pierwszym okresie 3-letnim przewiduje się budowę ok. 250 kilometrów linii 30 KV i 50 km. linii 6 KV oraz przeróbka, względnie rozbudowa ok. 100 km. sieci rozdzielczej w poszczególnych miastach na prąd trójfazowy 380/220 V.

Wszystkie linie będą przeprowadzone jako **napowietrzne lub kablowe**. Poza tem związek podejmuje we wszystkich punktach odbioru odpowiednie podstacje transformatorowe i rozdzielcze.

Prócz budowy nowych urządzeń, związek zamierza przejąć istniejące urządzenia elektryczne, służące dla przesyłania energii na obszarze związku.

Istniejącym zakładom elektrycznym, posiadającym prawo rozdziału prądu, **Zempol będzie mógł dostarczać prąd hurtowo**, lub ewentualnie przyjmie rozdział na podstawie specjalnie zawartych umów.

Kwestję stosunku Zempolu do poszczególnych związków samorządowych, posiadających zakłady elektryczne i należących do związku międzykomunalnego, reguluje statut Zempolu.

Dażeniem związku będzie budowa sieci rozdzielczych w miejscowościach, gdzie dotychczas nie zostały przeprowadzone, a głównie elektryfikacja wsi i gospodarstw rolnych.

GRAND-KINO

Dziś!

WIELKI FILM
EROTYCZNO-
SENSACYJNY

Krwawe perły W rol. gł. Spencer Tracy Myrna Loy

Rozbudowa szpitala im. Prez. Mościckiego

Zakład ubezpieczeń udzieli pożyczkę na dobudowę skrzydła

Donosiliśmy we wczorajszym numerze, iż władze nadzorcze ubezpieczalni społecznej w Łodzi przychyliły się do wniosku władz kasowych w sprawie wykończenia znajdującego się od kilku lat w surowym stanie gmachu przy ulicy Żmiejnej i przeznaczonego na ten cel odpowiednio fundusze.

Jak nas obecnie informuje dyrektor ubezpieczalni, p. Sieragowski, podczas jego ostatniego pobytu w Warszawie poruszył również kwestję rozbudowy łódzkiego szpitala im. Prezydenta Mościckiego, a specjal-

nie sprawę dobudowania jeszcze jednego skrzydła do budynku szpitalnego.

Dyrektor Sieragowski wskazał, że ubezpieczalnia łódzka wydaje rok rocznie poważne sumy na leczenie ubezpieczonych w szpitalach miejskich i prywatnych i, że dobudowa skrzydła, w którym można byłoby pomieścić jeszcze 150 łóżek, pozwoliłaby na poczynienie w budżecie kasy poważ-

APARATY FOTOGRAFICZNE
u FOTO-PIPEL
taniej niż zagranicą
ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 203-61.

nych oszczędności.

W wyniku interwencji, zakład ubezpieczeń społecznych wyraził zgodę na rozbudowę szpitala i obiecał przyjąć Łodzi z pomocą finansową, celem realizacji planu.

Należy podkreślić, że ubezpieczalnia społeczna w Łodzi przesłała już do Warszawy plan nowego skrzydła szpitalnego i wobec tego spodziewać się należy, że w najbliższym czasie plan ten zostanie zatwierdzony.

Obecnie toczą się prace nad ustaleniem kosztorysu budowy skrzydła.

Miasto pokryje straty K.K.O.

160 tys. zł. zdefraudowane przez b. dyrektora Naruszkiewicza

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Godlewskiego posiedzenie kolegum magistrackiego.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się m. in. sprawa pokrycia strat, jakie poniosła komunalna kasa oszczędności w ubiegłym roku wskutek nadużyć popełnionych przez b. dyrektora Naruszkiewicza.

Zarząd miejski, który majątkiem swym odpowiada za K. K. O. wziął sprawę strat tej instytucji w swoje ręce w związku z przedstawieniem przez obecnego dyrektora K. K. O., p. Chudzińskiego do zatwierdzenia rachunku strat i zysków.

W wykazie tym uwidoczniła się suma zdefraudowana przez odsiadującego obecnie karę więzienia b. dyrektora Naruszkiewicza.

Wobec tego ustalono, że zarząd miejski wyasygnuje kwotę 160 tys. z funduszy miejskich, zwłaszcza, że suma taka została przewidziana w budżecie miasta i, że gospodarka K.K.O. prowadzona jest obecnie racjonalnie, a wypłata tak znacznej sumy z funduszy K.K.O. byłaby dla tej instytucji bardzo ciężka.

Wobec tego ustalono, że zarząd miejski wyasygnuje kwotę 160 tys. z funduszy miejskich, zwłaszcza, że suma taka została przewidziana w budżecie miasta i, że gospodarka K.K.O. prowadzona jest obecnie racjonalnie, a wypłata tak znacznej sumy z funduszy K.K.O. byłaby dla tej instytucji bardzo ciężka.

Obecnie toczą się prace nad ustaleniem kosztorysu budowy skrzydła.

Drogiemu **Lolkowi Finkelsteinowi** z powodu zgonu **b. p. MATKI JEGO** składają wyrazy szczerego żalu i współczucia **Jankielowiczowie i Grosbergowie**

Orzeczenie arbitrażowe

dla przemysłu kottonowego w dniu 17 b. m.

Jak wiadomo, związki zawodowe kottoniarzy wystąpiły swego czasu do przemysłowców o ustalenie stawek akordowych za nowe artykuły, a nieobjęte obowiązującą taryfą płac. Po kilku konferencjach załatwienie tej sprawy powierzono wspólnej komisji mieszanej.

Komisja odbyła parę posiedzeń, ale uzgodniła zaledwie kilka punktów spornych. Wobec tego ustalono nowych stawek, nieobjętych umową, przez kazane zostało okręgowemu inspektorowi pracy Wyrzykowskiemu, który rozstrzygnąć na spór w drodze arbitrażu.

Wczoraj inspektor Wyrzykowski zakomunikował stronom, że orzeczenie wyda w dniu 17

bież. mies.

Celem zorientowania się w postulatach stron, inspektor pracy odbył wczoraj pierwszą konferencję informacyjną z kottoniarzami. Rozmowy z przemysłowcami odbędą się w dniach 10 i 11 b. m.

wycieczki
WAGONS-LITS
COOK

Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Pociąg popularny
do CIECHOCINKA
odj. 8-VIII g. 17.59 zł. 9.— w obie strony

CAPITOL Dziś!
„RĘCE ZAWINIŁY”

Wspaniały film reż. S. Van DYKEA
Obsada: **LIONEL BARRYMORE — KAY FRANCIS**
Nadprogram: KOMEDJA oraz aktualności P. A. T.

Nasze stałe ceny: **54** gr. I miejsce **109** gr. II miejsce **85** gr.

Feljeton

Wywczasły letnie
w Anarchji

Giovanni Cinquecento postanowił spędzić lato roku Pańskiego 1999 w Anarchji. Gdzie mógłby znaleźć więcej wypoczynku i spokoju? Przez ważną część bogatych mieszkańców Dyktatorji udało się tego lata do Anarchji.

Od 12 do 27 lutego roku 1998 obradował w Gracu wielki kongres dla odtrucia świata. Z wszystkich wówczas istniejących jeszcze krajów zjawili się pozostali przy życiu parlamentarzyści i mężowie stanu. Raz trzeba było zakończyć z zabijaniem. Starsi ludzie pęd do zabijania każdego, kto nie daje się uszczęśliwić, osiągnął swój punkt kulminacyjny. We wszystkich krajach szalała walka o jedyny zjawiony ustroj państwowy. A ponieważ republikanie nie chcieli stać się monarchistami, anarchiści nie chcieli się porzeobrazić w dyktatorianów i naodwrot, krótko mówiąc, ponieważ nikt nie chciał dać się uszczęśliwić przez drugiego, wzajemnie się pozabijali. Każda partja miała swój oddział szturmowy do rzucania bomb. Tak nie mogło iść dalej z nędzą ustrojów państwowych.

W Gracu więc pozostali przy życiu, po małym preludium strzelania i rzucania bomb, powzięli mądrą uchwałę, skończyć z tysiącletnią świąską gospodarką ustrojów państwowych — i to w radykalny sposób. Korzeń złego leżał w tem, że w jednym i tym samym kraju musieli razem mieszkać republikanie, monarchiści, anarchiści, dyktatorzy. Cóż więc dziwnego, że nigdy nie było spokoju? Dlaczego zmuszać ich do wspólnoty?

Postawiono ją na czubku.

Świat został podzielony na nowe państwa. Każde z tych państw otrzymało jedną z form ustroju, o którą walczyło. W Monarchji rządził monarcha. W Republikanji była wżoro wa republika. W Dyktatorji rządził pelen sił dyktator. W Anarchji nikt nie rządził. Wszyscy mieszkańcy ziemi zostali wezwani, stosownie do swego ideału państwowego, aby obrali sobie jeden z tych krajów, jako ojezyznę. Każdy mógł stać się uszczęśliwym w tym ustroju państwowym, który mu odpowiadał. Czyż mogło być lepsze rozwiązanie? Nareszcie wszyscy żyli bez wszelkich przeszkód ze sobą.

Tak leżały sprawy, kiedy wyżej wspomniany Giovanni Cinquecento powziął decyzję spędzenia swych wywczasów letnich w Anarchji. Bo życie w Dyktatorji było strasznie nudne i męczące. Prawdę mówiąc miał już po uszy entuzjazm państwowym, który trzeba było codziennie celebrować. Szybko poszedł tedy do urzędu dla wyjazdów zagranicę, złożył przysięgę że znowu powróci, że będzie zagranicą bronił ogniem i mieczem honoru dyktatora, dał sobie przymocować w różnych miejscach swego ciała przepisane plomby z insygniami dyktatorskimi, zdeponował dziewięć dziesiątych swego majątku jako zastaw, zawołał „Urara” i wkońcu przekroczył granicę.

Tak, to było zupełnie inne życie w Anarchji. „Zaden pies nie troszczył się o innego psa. Nie było żadnej mody, nie istniały też naturalnie żadne prawa. Rankiem ludzie witali się bezpretensjonalnie: „Pocałuj mnie...” a wieczorem „Mam cię...” Nie było policji i sądów. Giovanni Cinquecento zabrał się wolaniem na ulicy „Anarchanja jest krajem za...” Djabel nie troszczył się o to. W Dyktatorji podobna obraza kosztowałaby głowę.

Szalone życie rozpoczęło się dla Giovanni Cinquecento. Tu wolno mu było wszystko robić, co chciał, tu mógł zareagować na Dyktatorję. Podczas gdy w Dyktatorji długość aukien kobiecych była odmierzona

Kongres żydowski w Genewie
Łódź wysyła delegację, złożoną z 6-ciu osób

W sobotę, 8 sierpnia r. b. nastąpi w Genewie uroczyste otwarcie żydowskiego kongresu światowego. Idea kongresu rzucona została swego czasu przez żydostwo amerykańskie. Kongres bowiem, według założeń jego inicjatorów, zająć ma się hołkami żydostwa, rozrzucone go po całym świecie, rozwiązaniem problemów t. zw. kwestji żydowskiej, ustaleniem linii przewodniej samoobrony przed atakami antysemityzmu, przed objawem wypierania żydów z pozycji gospodarczych itp.

O ile w pierwszej chwili kongres światowy budził w społeczeństwie żydowskim znaczne zainteresowanie, o tyle ostatnio zainteresowanie to osłabło. — Złożyło się na to kilka przyczyn. Przedewszystkiem osłabił znaczenie kongresu genewskiego fakt, że nie będą na nim reprezentowane wszystkie odłamy żydostwa. Na kongres nie jedzie Aguda i Bund, wskutek czego będzie on raczej reprezentacją ugrupowań sjonistycznych od prawicy do lewicy, instytucji społecznych, bardzo zresztą

rozproszkowanych, oraz ludowców. Będzie to więc właściwie kopja kongresu sjonistycznego, z tą różnicą, że troską tego ostatniego jest odbudowa Palestyny, gdy w orbitę zainteresowań kongresu żydowskiego będą wchodzić szersze problemy pozapalestyńskie.

Kongres genewski nie jest popularny w masach, ponieważ w ostatniej niemal chwili egzekutywa komitetu kongresowego odwołała demokratyczne wybory do kongresu, rozpisane kilka miesięcy temu i po porozumieniu się z partjami, biorącymi udział w kongresie, zastąpiła je ustanowieniem delegatów z nominacji.

Posunięcie to wywołało niezadowolnienie, zwłaszcza w szeregach lewicy żydowskiej, która w sprawie tej złożyła energiczny protest.

Delegacja łódzka, mianowana przez egzekutywę na kongres składa się z następujących osób pp.: dr. A. Tartakower, adw. J. Wajeman, dr. Wyszeviański, A. Frumkin, Maks Kon i Wegmajster.

W związku z wyjazdem delegacji łódzkiej do Genewy na kongres zwołano na onegdaj konferencję z przedstawicielami organizacji społecznych i gospodarczych, na której omówiono na wszelkie kwestje, dotyczące Łodzi, aby dać delegacji materiał do poruszenia na kongresie.

Charakterystycznym jest, że z wyjątkiem dr. Tartakowera, żaden z delegatów na tę konferencję nie przybył.

Wśród postulatów, wysuniętych przez łódzkie organizacje żydowskie, na uwagę zasługują: sprawa przewarstwienia i produktywizacji mas żydowskich, umocnienie pozycji zrujnowanego drobnego handlu, przerzucenia proletariatu chłupniczego do zakładów przemysłowych, pomoc konstruktywna dla uciekinierów hitlerowskich, oraz wypieranych, skutkiem bojkotu gospodarczego, kupców i rzemieślników, wreszcie kwestja nacisku przez instancje międzynarodową na rządy państw, w kierunku utworzenia większych możliwości emigracyjnych. (g)

Chciał zobaczyć jak się pali
7-letni chłopiec podpalił dom w Aleksandrowie

W Aleksandrowie onegdaj o godzinie 21-ej wybuchł pożar w domu Marji Jachowiczowej, przy ul. Łęczyckiej.

Pożar rozszerzył się szybko, ale dzięki energicznej akcji straży ogniowej, zdołano uratować inne zabudowania w sąsiedztwie. Dom natomiast spłonął. Już na wstępie natrafiono na ślady podpalenia. Stwierdzono przytem, że ogień został podłożony w pięciu miejscach pod dom.

Podejrzenia skierowano przeciw właścicielce Jachowiczowej, posadzając ją, iż podłożyła ogień w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

Dalsze jednak dochodzenia do prowadziły do ujawnienia faktycznego sprawcy podpalenia.

Ustalono mianowicie, że ogień podłożył 7-letni Ryszard Łuczak, syn lokatorki sąsiedniego domu. Ojciec chłopca jako niepopraw-

ny przestępca odsiada karę więzienia.

Chłopiec wyjaśnił, iż pożar spowodował, by przyjrzeć się jak się pali i jak pracuje straż ogniowa.

P. K. O. w nowym gmachu
Przeniesienie nastąpi w dniu 1 października

Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze, mające na celu przeniesienie Pocztowej Kasy Oszczędności do nowego gmachu przy Al. Kościuszki, są w pełnym toku. Obecnie odbywa się generalny remont gmachu, któ-

ry ma być odpowiednio przystosowany do nowych wymogów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nowy gmach zostanie oddany do użytku publiczności łódzkiej w dniu 1-go października r. b.

Chłopca oddano do przytulku w Aleksandrowie.

Zespół teatru Popularnego
otrzyma od magistratu zasiłki pieniężne

W związku z katastrofalną sytuacją materialną członków daw-

negu zespołu teatru popularnego oraz personelu technicznego tej sceny, zarząd miejski w Łodzi postanowił przeznaczyć specjalne fundusze, celem przyjsia im z pomocą finansową.

Decyzja ta powzięta została zgodnie z obietnicą daną przez wiceprezydenta Łukomskiego delegacji pracowników b. teatru popularnego podczas zesłotygodniowej audjencji.

Wyplata zapomóg uskuteczni na zostanie w ciągu bież. tygodnia.

Pociąg popularny
do Ciechocinka

Liga popierania turystyki organizuje pociąg popularny do Ciechocinka, który odepdzie ze stacji Łódź-Kaliska w sobotę, dnia 8 sierpnia o godz. 17,25. Przyjazd do Ciechocinka nastąpi tegoż dnia o godz. 23 m 44. Pobyt w Ciechocinku trwać będzie jeden dzień. W drodze powrotnej pociąg z Ciechocinka odepdzie w niedzielę, dnia 9 sierpnia o godz. 23,34 i przybędzie do Łodzi dnia 10 sierpnia o godz. 4 m 52.

Oplata za przejazd w obie strony w klasie 3-iej wynosi zł. 9.— od osoby, przy czem każdy podróżny ma zapewnione miejsce numerowane.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia w kasie biletowej na stacji Łódź-Kaliska, oraz we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i „Wagon Lits Cook”. Szczegóły w afiszach.

TEATR, MUZYKA
i RADJO

CHÓR DANA W HELENOWIE
Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w parku Helenów zapowiadany koncert chóru Dana. Artyści wykonają w programie najnowsze piosenki w różnych językach oraz najnowsze przeboje warszawskie. Ponadto udział biorą: Mieczysław Fogg oraz Adam Wysocki.

DZISIEJSZY PROGRAM
RADJOWY

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
6.50 Orkiestra Edith Lorand (płyty)
11.00 Południowy koncert muzyki ludowej (z płyt)
12.03 Piosenki w wykonaniu Liljan Harvey (płyty)
12.23 Muzyka lekka z Ciechocinka
15.45 „Kolorowe skrawki” — słuchowisko dla dzieci
16.15 Koncert w wykonaniu dętej orkiestry
17.00 Recital śpiewaczy Emy Szabrańskiej.
17.20 „Na chłopskim weselu” — suita ludowa Feliksa Rybickiego.
17.50 „Anegdoly z życia Józefa Ignacego Kraszewskiego”
18.00 Nowe wiersze Grzegorza Timofiejewa w recytacji dr. Jerzego Ronald-Bujańskiego i Celinii Niedźwiedzik.
18.15 Muzyka taneczna (płyty)
18.40 Transmisja z XI olimpiady w Berlinie — zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Węgry.
19.10 „Pieśni legionów” — audycja
20.00 „Od Haydna do Czajkowskiego” — I audycja z cyklu „Słynne symfonie”. W programie Symfonia D-dur (z dzwonami) Haydna
20.30 „Wędrowka mikrofonu po prowincji”.
21.00 V audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Szopena w wykonaniu słynnych artystów. W programie koncert F-moll. Wykonawca: Artur Rubinstein (płyty)
21.30 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy.
22.00 Transmisja i wiadomości z XI olimpiady w Berlinie.
22.30 Muzyka (płyty)
22.35 Koncert muzyki polskiej

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)

22.05 Muzyka kameralna LONDYN (342)
20.15 Angielska muzyka fortepianowa.

23.40 Recital fortepianowy WIEDEN (507)

19.40 Wesoly koncert: śpiew, saksofon, klarnet i orkiestra.

21.00 Transmisja z festiwalu w Salzburgu: Utwory Mozarta.

22.50 Godzina muzyki smyczkowej, BRUKSELA FR. (484)

21.00 Koncert symfoniczny BRUKSELA FL. (322)

21.00 Koncert symfoniczny PRAGA (470)

12.35 Muzyka lekka

17.40 Pieśni Maslo.

20.45 Koncert orkiestry KALUNDBORG (1262)

20.00 Nowa szwedzka muzyka

21.10 Koncert orkiestry

22.25 Solo na ksylofonie

22.40 Muzyka norweska PARYŻ (1648)

20.00 Muzyka hiszpańska

23.15 Koncert rozrywkowy PARYŻ (432)

20.30 Koncert symfoniczny TULUZA (329)

22.00 Fragmenty z operki Lecocq'a „Mały książe”.

HILVERSUM II (301)

19.55 Koncert akordeonowy. MADONA (271)

17.45 Łotewska i litewska muzyka

19.05 Muzyka wiedeńska KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

(I wszystkie rozgłośnie niemieckie oprócz Berlina)

10.30 Muzyka rozrywkowa

13.00 Muzyka dęta i ludowa

20.10 Duety, pieśni i uwertury z operetek.

23.30 Koncert: śpiew, skrzypce i dwa fortepiany.

BERLIN (357)

1.00 Koncert nocny.

OSLO (1154)

20.30 Muzyka norweska BUKARESzt (365)

20.25 Recital skrzypcowy

21.45 Muzyka lekka BERO - MUENSTER (540)

20.00 Recital skrzypcowy SOTTENS (443)

20.10 Mozart: Kwartet skrzypcowy.

20.30 Operetka Planquette'a: „Dzwony kornewalskie”.

SZTOKHOLM (426)

19.00 Pieśni północne

20.45 Muzyka wojskowa RZYM (420)

20.40 Koncert: orkiestra i fortepian. MEDJOLAN (368)

21.30 Koncert symfoniczny MOSKWA (1107)

16.30 Opera Offenbacha: „Opowieść Hoffmana”.

LENINGRAD (1224)

18.00 Operetka Offenbacha: „Księżniczka z Trapezmidu”

21.00 Debussy: „Children's Corner”.

22.07 Utwory Kreislera.

Dwa srebrne medale dla Polski zdobyły Walasiewiczówna w biegu 100 mtr. i Wajsówna w rzucie dyskiem

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). — Dzień wczorajszy śmiało nazwać można dniem sukcesu barw polskich na XI igrzyskach w Berlinie.

Wajsówna i Walasiewiczówna zdobyły złote medale, Kucharzski zajął zaszczytne miejsce wśród elity biegaczy, Noji zakwalifikował się do finału 5 tys. mtr. Gorzej powiodło się skoczkom, ale przecież tu nie liczyliśmy na żadne sukcesy.

Na największy bezsprzecznie wyczyn zdobyła się Walasiewiczówna. Na start przysłała chora, wydawało się, że nie zro-

bi. Dała jednak z siebie maksimum wysiłku, pobięła z silną wolą zwycięstwa i zdobyła drugie miejsce.

Przyzwyczajaliśmy się wprawdzie widzieć naszą rekordzistkę zawsze na czele, ale naprawdę trudno wymagać, aby okulaiona polka mogła wywalczyć zwycięstwo od Stephens, rekordzistki świata i nie ludźmy się, najszybszej obecnie kobiety na świecie.

Wajsówna miała wczoraj swój wielki dzień. Rzuciła 46,22 mtr., a więc pobiła rekord olimpijski o 6 mtr., własny rekord Polski i

zblżyła się wydatnie do rekordu świata Niemki Maermayer. Zdobywczyni złotego medalu była tylko przez chwilę zagrożona, gdy dysk rzucony ręką polki padł już w pierwszej kolejce poza granicę 44 mtr. Trybuny przyjęły ten wyczyn z zachwytem.

Niemka, doppingowana przez wielotysięczny tłum zaraz jednak przekreśliła legendę o zwycięstwie Wajsówny. Rzuciła 47,63 i nie zagrożona już ani razu, zdobyła złoty medal. Pozostałe konkurentki nie były groźne. Niemka Mollenhauser, ja-

ponki Nakamura i Kosima czy szwedka Lundstroem nie umywały się jeszcze do naszej zawodniczki...

Przed startem Kucharskiego sądzono, że przyjdzie do mety najwyżej... przedostatni. Polak pobięł doskonale, taktycznie mądrze i przyszedł czwarty, zostawiając za sobą elitę „millerów”. Bodaż czy jego wyczyn nie był wczoraj również wartościowy, jak medale pań?

Skok wdał potwierdził przypuszczenie, że i w tej konkurencji Owens jest nie do pobicia. Sprinter amerykański w pierw-

szym skoku uporał się z rekordem olimpijskim, a w drugim pobił oficjalny rekord świata. Tak samo bezspornie biegał na 200 mtr. I tu nikt nie odbierze mu złotego medalu.

Od Nojogo żądało się rehabilitacji za bieg 10 klm. Połowę tej pracy wykonał. Zakwalifikował się do półfinału 5 tys. mtr., biegł dobrze i mądrze, nie wypompał się i jednocześnie pokazał, że istotnie jest coś wart. Zobaczymy, jak spisze się dzisiaj w finale, choć na żadne sukcesy liczyć tu nie można.

Dwa metry za Stephens przybywa do mety nasza chora rekordzistka

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). — Start Walasiewiczówny w finale setki był do ostatniej chwili niepewny. Nasza sprinterka, która, jak wiadomo, w czasie treningu naderwała sobie ścieżną podudzia, była rano u lekarza i czuła się bardzo źle. Skarżyła się na bóle i wyznała, że obawiała się o losy półfinału. Teraz postanowiła iść na całego, bodajby kontuzja stała się nawet groźną.

Walasiewiczówna zdawała sobie sprawę, że w tych warunkach nie będzie mogła nawiazać walki ze Stephens, ale postanowiła nie dać się pokonać przez Niemki: Krauss i Dollinger. Pozostałe dwie finalistki: Niemka Albus i amerykańka

Rogers nie były groźne nawet dla chorej mistrzyni.

Przed samym startem Walasiewiczówna dużo czasu poświęciła rozgrzaniu schorzonego mięśnia, spurtowała ostro w wirażach, gimnastykowała się i kilkanaście razy wyszła z dołów na próbie.

Wylosowała tor między Stephens a Krauss, a więc między najgroźniejszymi przeciwniczkami.

Strzał startera równo poderwał wszystkie zawodniczki. Po 20 mtr. polka jest czwarta. Przed nią sady wielkimi susami Stephens i ostro idą naprzód dwie Niemki. Walasiewiczówna w połowie toru mijają

lekko Dollinger, walczy z Krauss, idzie z nią równo i dopiero przed taśmą wysuwa się o dwa metry naprzód, kończąc bieg za bezkonkurencyjną amerykańką.

Jest więc na szczęście druga! Zrobiła maksimum tego co mogła! Mamy jeszcze jeden srebrny medal!

Za chwilę ogłaszają czasy: Stephens na 11,5, Walasiewiczówna 11,7, Krauss 11,9, Dollinger 12. Ostatnia była Albus za Rogers.

Jak widzimy, czas bardzo dobry. Polka skończyła bieg zupełnie wyczerpana i zaraz po ceremonii olimpijskiej udała się do lekarza.

Najlepszy rzut w życiu utorował lodziance drogę do drugiego miejsca

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). Eliminacje w dysku pań zostały odłożone, ponieważ liczba startujących pań była dość skromna. Zdecydowano eliminacje i finały dysku przeprowadzić razem w godzinach popołudniowych.

Wajsówna już w eliminacji uzyskała znakomite wyniki. Pierwszy rzut osiągnęła ona 44,69 mtr., co stanowi nowy oficjalny rekord Polski i rekord olimpijski.

W trzy minuty jednak później Niemka Maermeyer poprawiła rekord Wajsówny wynikiem — 47,63 mtr.

W drugiej kolejce rzutów, Wajsównie dysk wymknął się z ręki i wypadł na bliski dystans 31,99 mtr., natomiast trzeci udał się znakomicie. Wynikiem 46,22 mtr. Wajsówna po raz drugi ustanowiła nowy rekord Polski.

W rzutach eliminacyjnych tylko dwie zawodniczki przekroczyły dystans 40 mtr., a mianowicie Maermeyer i Wajsówna. Maermeyer weszła do finału z wynikiem 47,63 mtr., a Wajsówna z wynikiem 46,22 mtr.

W finale Wajsówna zajęła drugie miejsce, zdobywając srebrny medal olimpijski. Wynik Wajsówny wynosił 46,22 mtr.

Pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski uzyskała, jak było do przewidzenia, Niemka Maermeyer wynikiem 47,63 mtr. (nowy rekord olimpijski).

Trzecia z kolei Mollenhauser (Niemcy) miała 39,80 mtr. (bronzoowy medal olimpijski).

Czwartą była Makamura (Japonia) 37,87 mtr. przed Kosimą (Japonia) 37,35 mtr. i Lund-

stroem (Szwecja) 35,82 mtr.

Wajsówna w finale uzyskała następujące rzuty: 43,26 mtr., drugi rzut był przekroczony, a w trzecim 42,89 mtr.

W dysku pań startowała również słynna Amerykanka — Stephens. Uzyskała ona wynik 34,33 mtr. i została wyeliminowana w przedbojach.

Kucharski pośród elity Sukces polaka w biegu na 800 mtr.

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). — Kucharski odniósł wielki sukces. Zajął czwarte miejsce wśród elity światowych sław, udowodnił, że jest jednym z najlepszych „millerów”. Najwięksi nawet optymiści nie przypuszczali, że polak w finale 800 mtr. zostanie zdystansowany jedynie przez absolutnych faworytów całego świata: murzyną amerykańskiego Woodroffa, Włocha Lanzi i czarnego Kanadyjczyka Edwardsa, a zostawi z sobą takie sławy jak Williamson, Bachouse, Hornbessel, Anderson i Mac Cabe.

Kucharski biegł doskonale, nie wiele brakowało, by uplasował się na trzecim miejscu i zdobył medal olimpijski w najsilniej obsadzonej konkurencji, będącej od zarania sportu domeną Anglosasów.

Pojedynek o pierwsze miejsce stoczył Woodroff z Lanzim. Pierwszy o bajecznie długim kroku (na wirażu 3 mtr. 15 cm.), drugi niezwykle szybko, stanowili klasę dla siebie.

Po strzale startera Kucharski jest na czwartej pozycji: Woodroff odsadził się od razu o metr i biegnie przy bandzie, Lanzi jest za Andersonem, a polak prowadzi w zwartej grupie pozostałych finalistów.

Włoch powoli odrabia teren, atakuje Edwardsa, stara się zbliżyć do Woodroffa. Na trzecim wirażu Kucharski odpięra ataki Bachousa i Hornbostela, na prostej idzie początkowo ja ko czwarty, potem zwiększa tempo, jest już trzeci. Na tej pozycji utrzymuje się jeszcze przez pół drugiego okrążenia. Tu dochodzi go Kanadyjczyk Edwards, mijają go ostrym szpurltem i w tej kolejności wpadają na prostą. Pierwszy przeciwna taśmę Woodroff, drugi Lan-

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). Wczoraj startowali nasi żeglarze. Wyniki, jak spodziewaliśmy się, kompromitujące.

W klasie „MR6” osada polska za jela ostatnie. 12-te miejsce, a w olimpijskich, Jensz zajął 18-te na 24 sklasyfikowane łodzie.

Noji w finale 5 tysięcy mtr.!

Dzisiaj ma okazję do pełnej rehabilitacji

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). Noji jest w finale! Przyszedł do mety trzeci, zostawiając za sobą faworytów Kellena, duńczyka Nielsena, van Ramsta i innych.

Od startu ostatniego okrążenia za wodnicy biegli w jednej grupie, przyczem prowadzący zmieniali się nieustannie. Noji znajdował się w końcowej części grupy i naproczno usiłował przez dłuższy czas wydstać się na bliższe miejsce.

Dopiero w 10-tym okrążeniu polak przeobodzi na piątą pozycję, z której został po chwili znów ze-

pełniony. Na początku przedostatniego okrążenia gromada zawodników zaczęła się rozefagać.

Finn Hoecker uciekł, a za nim utworzył się długi wąż biegaczy, przyczem Noji po mocnym zrywcy wydstał się na trzecie miejsce.

W ostatnim okrążeniu Noji atakowany był kilkakrotnie przez innych zawodników, ale nie pozwolił sobie odebrać zdobytej pozycji.

Czas jego przedbiegu był następujący: 1) Hoeckert 15:10,2, 2) Close (Anglja) 15:10,6, 3) Noji 15:11,2.

Znów rekord Owensa!

Tym razem skoczył wdał 8.06 mtr.

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). — W finale skoku wdał pierwsze miejsce zajął słynny amerykański murzyn Owens, zdobywając złoty medal olimpijski. Ostatnim skokiem Owens ustanowił nowy rekord świata wynikiem 8,06 metrów. Owens uzyskał w swoim czasie już 8,13 m., ale rekord ten nie został uznany.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski przyznao Niemcowi Long 7,87 m., dalsze miejsca zajęli: Tajima (Japonja) 7,71 mtr., Maffei (Włochy) 7,73

mtr., Leichum (Niemcy) 7,73 m. i Clark (Ameryka) 7,67 m.

Polacy odpadli w przedbiegach, a do finału zakwalifikowali się Owens (Ameryka) 7,87 mtr. (nowy rekord olimpijski), Long (Niemcy) 7,84 mtr., Tajima (Włochy) 7,73 mtr., Tajima (Japonja) 7,74 mtr., Clark (Ameryka) 7,60 mtr., Leichum (Niemcy) 7,52 mtr.

Czarny sprinter dotąd niepokonany

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). Między biegi na 200 mtr. panów przyniosły następujące wyniki:

I międzybieg: 1) Orr (Kanada) — 21,2 sek., przed Haemii (Szwajcaria) 21,3 sek. i Packard (Ameryka) 21,3 sek.

II międzybieg: 1) Van Beveren (Holandia) 21,7 przed Themisem (Połudn. Ameryka) 21,9 sek. i Humber (Kanada) 22,1 sek.

III międzybieg: 1) Owens (Ameryka) 21,1 sek. (nowy rekord olimpijski) przed Mac Phee (Kanada) 21,3 sek. i Grimbeck (Półn. Afryka) 21,9 sek.

W czwartym międzybiegu zwyciężył Robinson (Ameryka) przed Hendersonem Ossendarp i Niemcem Neckermanem.

Hardin zwycięża na 400 mtr. przez płotki

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). W finale biegu na 400 mtr. przez płotki pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Amerykanin Hardin, uzyskując czas 52,4 sek.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Loaring (Kanada) 52,7 sek. (srebrny medal) 3) White (Filipiny) 52,8 sek. (bronzowy medal) 4) Patterson (Ameryka) 53 sek., 5) Magalhaes (Brazylja) 54 sek., 6) Mandikas (Grecja) 54,2 sek.

(Dokończenie wiadomości sportowych na stronie nast.).

Dziś na igrzyskach

start piłkarzy, Sznajdera i Bierogowoj

W środę odbędą się na igrzyskach następujące konkurencje:

Lekka atletyka: 10.30 — przedbiegi 110 mtr. przez płotki; eliminacje skoku o tyczce (startuje Sznajder) i rzutu dyskiem. 11 — przedbiegi 1500 mtr. 13 — start do marszu 50 klm. (startuje Bierogowoj), godz. 15 — półfinały 200 mtr., finał rzutu dyskiem. 15.30 — przedbiegi na 80

mtr. płotki pań. 16 — skok o tyczce finał. 16.30 — międzybiegi 110 mtr. przez płotki. 17 — półfinały 1500 mtr. 17.30 — półfinały 80 mtr. płotki pań. 18 — finał 200 mtr. i finish chodu 50 klm.

Pięciobój nowoczesny: godz. 9 — strzelanie.

Szermierka godz. 9 i 15, hokej na trawie.

Zapaśnictwo godz. 9 i 20.

Piłka nożna: godz. 17 — Polska — Węgry, Egipt — Austria

Dziś więc startuje Sznajder w skoku o tyczce i Bierogowoj w marszu 50 klm. Nasz skoczek musi w przedbojach przejść wysokość 380 cm., żeby zakwalifikować się do finału. W normalnych warunkach nie powinno mu to nasłuszać trudności, teraz obawiamy się o wynik, bowiem ślązak jest chory od chwili przyjazdu i na treningach z trudem pokonywał tę wysokość. Sznajder w finale, oczywiście, nie będzie miał nic do powiedzenia.

Niewielkie są również szanse Bierogowoj, który spotka się na trudnej trasie z najlepszymi piechurami świata: lotyszami i estończykami. Miejsce w pierwszej szóstce będzie sukcesem.

Jutro startują również nasi piłkarze. Do tej chwili skład na szę drużyny jest nieznany, przy puszczeniu jednak zagra obok Szezepaniaka Galecki a nie Martyna, jak to krótko było w projekcie.

Węgrzy wystąpią w składzie: Regi, Kovacs, Berta, Lagier, Albo, Hanti, Bonyhai, Kiraly, Soproni, Kiss, Kallay, Bereks i Czutaros.

W wypadku zwycięstwa polacy grają z reprezentacją Wielkiej Brytanji.

Sensacja piłkarska!

Japonia—Szwecja
3:2 (0:2)

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). Drugi dzień olimpijskiego turnieju piłkarskiego przyniósł wielką sensację w postaci zwycięstwa drużyny Japonii nad faworytem Szwecją w stosunku 3:2 (0:2).

Szwedzi początkowo zdecydowanie przeważają, po przerwie jednak egzotyczny piłkarz grają coraz lepiej, wyrównują, a nawet zdobywają decydującą o zwycięstwie bramkę. Nie trzeba dodawać, że wynik tego meczu jest tematem rozmów w całym Berlinie.

Drugi mecz między Niemcami a Luksemburgiem zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 9:0 (2:0).

Handrick prowadzi

w 5-boju nowoczesnym

BERLIN, 4. 8. (Tel. wł.). W pięcioboju nowoczesnym rozegrano już dwie konkurencje: jazdę konną i szpadę. We wtorek rozpoczęła się trzecia konkurencja: strzelanie.

Po dwóch ukończonych konkurencjach, prowadzi Handrick (Niemcy) 6 i pół pkt. przed de le Court (Belgia) 7 i pół pkt. i Thovell (Szwecja) 14 pkt.

Co zawinił Hakoah?

Wiedeńscy ukarani na skutek skargi PZPN-u

Jak się dowiadujemy, austriacki związek piłki nożnej, po otrzymaniu skargi PZPN-u na Hakoah, który rozegrał szereg spotkań wbrew zakazowi naczelnej magistratury piłkarskiej, zabronił wiedeńcykom, za karę, rozgrywanie wogóle meczów poza granicami Austrii.

Obecnie, na skutek rekursu Hakoahu związek, po zapoznaniu się z właściwymi powodami

skargi PZPN, cofnął swoje zarządzenie poprzednie, wymierzając drużynie jedynie grzywnę w wysokości 300 szylingów.

Najciekawsze w tej sprawie jest to, co właściwie PZPN ma do zarzucenia „białoniebieskim” i jakie konsekwencje wyciągnął w stosunku do klubów piłkarskich w Polsce, które wbrew oficjalnemu zakazowi mecze rozgrywały.

Bili, czy bronili sędziego?

Gracze PTC chcą zaskarżyć do sądu p. Mikołajczyka

Nasz korespondent pabjanicki donosi, iż PTC odwołało się do zarządu ŁOZPN, od decyzji wydziału gier i dyscypliny, dyskwalifikującej zawodników Karbowiaka i Krzymuskiego za pobicie sędziego na zawodach P. T. C. — ŁTSG.

Pabjaniczanie twierdzą, iż wymienieni zawodnicy bronili sędziego przed publicznością, która wtargnęła, jak wiadomo, na boisko, reagując na stronięczość sędziego p. Mikołajczyka.

Równocześnie zarząd PTC zwraca się do władz ŁOZPN o zezwolenie wymienionym zawodnikom na wytoczenie sprawy sądowej przeciwko sędziemu p. Mikołajczykowi za oszczerstwo.

Do władz ŁOZPN wpłynęło również odwołanie Sokoła (Pab.) od decyzji wydziału gier i dyscypliny, dyskwalifikującej zawodnika Rydzynskiego.

Sokół twierdzi, że wymieniony zawodnik nie znieważał czynnie żadnego z zawodników KE.

Władze piłkarskie przeprowadzą zapewne ponownie docho-

dzenia dla stwierdzenia, czy zarzuty wymienionych klubów pabjanickich nie są gołosłowne.

Sędziowie pięściarscy mają już swoje władze

Nowomianowany WSS ŁOZB ukonstytuował się następująco: Przewodniczącą — inż. M. Wolczyński, któremu powierzono załatwianie spraw ogólnych administracyjnych, wyznaczenie obsady sędziowskiej, zawodów i sprawy kwalifikacyjne sędziów.

Zastępca przewodniczącego — p. M. Sikorski, który prowadzi będzie referat dyscyplinarny i protokoły z zawodów.

Referentem kart punktowych został p. E. Bryczkowski

Sekretarzem p. R. Kubiak.

Referaty ewidencji i statystyki nie zostały jeszcze obsadzone.

Śląsk — to potęga
Polski

Skazanie prowokatora

Namawiał sąsiadów do zakładania tajnych gorzelni i denuncjował ich, celem otrzymania premji

Przed V wydziałem karnoskarbowym sądu toczyła się w dniu wczorajszym niezmiernie charakterystyczna sprawa.

Przed sądem odpowiadał 29-letni Andrzej Malinowski, właściciel 2-morgowego gospodarstwa we wsi Chrzastawa, powiatu łaskiego, który był oskarżony o to, że w dniu 2-go kwietnia b. r. nabył przyczadę do sporządzenia w sposób potajemny spirytusu. Rozprawie tej przewodniczył sędzia Jasionowski, oskarżał prokurator Grzegorzewski. Sprawa ta nie zasługiwałaby na specjalną uwagę, gdyby nie sensacyjne wprost szczegóły, które w toku

Dzisiejsze audycje

„NA CHŁOPSKIM WESELU”
O godzinie 17.20 powtórzona zostanie audycja folklorystyczna Feliksa Rybickiego „Na chłopskim weselu”. Jest to suita, złożona z tańców, śpiewów i pieśni weselnych, pochodzących z rozmaitych części Polski. Audycja ta wzbudziła daleko idące zainteresowanie nie tylko polskiej publiczności, ale również zagranicy. Transmitowały ją bowiem wszystkie rozgłośnie włoskie.

ANEGDOTY Z ŻYCIA KRASZEWSKIEGO
Józef Ignacy Kraszewski należy nie tylko do najpracowitszych pisarzy świata — jego twórczość zawiera się w bli skiego 600 tomach, — ale także do najbardziej charakterystycznych postaci historycznych. Anegdota z jego życia stanowi ciekawą i dość duży materiał. Któż, jak nie Stanisław Wasylewski pozbił je skrzętnie i opowie radjostuchaczom o godz. 17.50 przez mikrofon.

„SLYNNE SYMFONJE”
Polskie radio organizuje w miesiącu sierpniu nadzwyczaj ciekawą i piękną cykl audycji p. t. „Słynne symfonje”. W cyklu tym, który składać się będzie z 6 — 8 wieczorów, nadane zostaną, jak to zdradza tytuł, słynne symfonje wielkich mistrzów, w nagraniach płytowych. Wykonawcami ich będą najlepsze orkiestry świata pod dyr. najwybitniejszych kapelmistrzów. Cykl będzie ułożony w ten sposób, że przyniesie symfonje te w porządku chronologicznym, a zatem stworzy nie tylko możliwość wysłuchania wielkich arcydzieł, lecz także poznania stopniowego rozwoju formy symfonicznej. Pierwszą audycją z tego cyklu, która odbędzie się o godzinie 20.00 przyniesie symfonje Józefa Haydna D-dur (z dwoma), Dyryguje Toscanini. (r)

MADRYT CODZIENNIE SLYCHAĆ W POLSCE

Liczne rzesze posiadaczy aparatów radiowych z zakresem krótkich fal, mają sposobność słyszeć codziennie po godz. 23.30 madrycką stację nadawczą, która o tej porze nadaje komunikaty w kilku językach na fal 30 metrów. Komunikaty, zapewniające naogół o spokoju i porządku w stolicy, przerywane są bezustannie gwizdami i batasem. Niewątpliwie wrogie stacje przeszkadzają w ten sposób audycji rządowego radja. Trzaski i gwizdy wzmagają się, gdy około dwunastej w nocy orkiestra gra hymn republikański, ustają zaś momentalnie, gdy stacja zaczyna nadawać wesołe hiszpańskie piosenki.

KURS PRZYGOTOWAWCZY DLA WSTĘPUJĄCYCH NA POLITECHNIKE WARSZAWSKĄ

Wzorem lat ubiegłych Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żydów Polii. Warsz. organizuje i w roku bież. zalegalizowany przez rektorat politechniki (pismo z dnia 5.VII.33 r. Nr. 2012) kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na politechniki.

Kurs zaopatrzony jest w bogaty zbiór materiałów egzaminacyjnych, modeli i innych pomocy naukowych. Wykładowcami są inżynierowie i dyplomanci Polii. Warsz., doświadczeni specjaliści w swoim zakresie.

Kurs rozpoczyna się 6 sierpnia i będzie trwał 6 tygodni. Zajęcia 4 — 5 godzin dziennie. Opłata za całość kursu wynosi 45 złotych, z czego połowa jest płatna przy zapisie.

Wykłady odbywać się będą w lokalu gimn. „Laor”, Warszawa, ul. Nalewki nr. 2a, tel. 11-20-91, gdzie kancelarja kursu czynna jest codziennie w godzinach 9 — 11 rano.

rozprawy zostały ujawnione.

Okazało się mianowicie, że oskarżony namawiał okolicznych chłopów, by pozwolili w za budowaniach swoich instalować aparaty do pędzenia spirytusu, a następnie denuncjował ich przed władzami otrzymując za to dość wysokie premje.

Jako świadek zeznawał jeden z sąsiadów oskarżonego, Szczepaniak, również ofiara Malinowskiego.

Malinowski obiecał mu 50 zł. za pozwolenie zainstalowania u niego aparatu. Szczepaniak, który nigdy takiej sumy nie widział, zgodził się. Następnego dnia aresztowano go wskutek denuncjacji Malinowskiego.

Szczepaniak dostał 4 miesiące aresztu i grzywnę w wysokości 1.000 zł. z zamianą na dalsze 50 dni aresztu, Malinowski — premje za wykrycie tajnej gorzelni.

Dalsi świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości winę oskarżonego.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się zastosowania względem oskarżonego najwyższego wymiaru kary, sędzia Jasionowski skazał Malinowskiego na zapłacenie grzywny w wysokości 2.000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni oraz na 3 miesiące bezwzględniego aresztu.

W motywach wyroku sąd podniósł, że wymierzony oskarżonemu najwyższy wymiar kary, jaki kodeks karny przewiduje za tego rodzaju przestępstwa, ponieważ na przewodzie sądowym ustalono zostało bezspornie, że Malinowski działał z niskich pobudek, powodowany chęcią zysku oraz posiłkował się prowokacyjnymi metodami, które powinny być jaknajstrzej potępione.

Występ złodziejskiej pary

Pod pozorem wizyty u lekarza ukradli biżuterję

W dniu wczorajszym o godz. 16 do mieszkania lekarza, dr. Henryka Hoffmana, przy ul. Piotrkowskiej 181 przybyła elegancka para, prosząc o przyjęcie. Gdy jednak służąca oświadczyła im, że doktor przy muje dopiero od 5 ej p. p., przybyli poprosili o pozwolenie zadzwonienia w bardzo pilnej sprawie. Służąca zaprowadziła kobietę oraz mężczyznę do gabinetu lekarza, grani czącego w sypialni. W pewnej chwili rzekomej pacjentce zrobiło się nie dobrze, wobec czego, towarzyszący jej mężczyzna poprosił służącą o trochę wody. Kiedy ta wróciła po chwili ze szklanką wody w rękę, „pacjentka” odzyskała już przytomność i powiedziała, że już jest jej lepiej poczem szybko pożegnawszy się, skierowała się ku drzwiom frontowym.

W tym czasie małżonka doktora, pani Hoffmanowa, która znajdowała się w przyległych pokojach, weszła do sypialni po jakiś drobiazg i zauważyła, że szufladka z jej toaletki jest otwarta. Ku swemu przerażeniu stwierdziła, brak kilku pierścion-

ków brylantowych, sznura drogocennych pereł i innych kosztowności. Doktorowa wszczęła niezwłocznie alarm, i zorientowawszy się, że jest to robota owej pary, która przed chwilą się oddaliła, pobiegła za nią w towarzystwie służącej.

Na schodach doktorowej udało się schwycić mężczyznę, ten jednak uderzył ją z całych sił w twarz. Nie bacząc na silny ból, pani Hoffmanowa pobiegła za uciekającą parą złodziejską, która schroniła się do bramy.

Na alarm poszkołowanej, dozorca zdołał jeszcze w porę zamknąć bramę i w ten sposób udaremnić ucieczkę. Przy pomocy nadbiegłych sąsiadów zdołano parę złodziejską złapać. Niezwłocznie zawezwano policję, która odprowadziła ich do 10 komisariatu. Kobieta okazała się 35-letnią Frymetą Waserman, mężczyną 35-letni Ch. Tyszel bez stałego miejsca zamieszkania. Przy złodziejce znaleziono całą skradzioną biżuterję, którą jej odebrano i zwrócono prawowitej właścicielce.

Wypadki na kolejach w Polsce

Ogółem straciło życie 391 osób

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące wypadków na kolejach normalnotorowych w Polsce w ciągu roku ubiegłego. — Jak wynika z tych danych, zanotowano w roku ubiegłym 73 zderzenia pociągów, 108 wykolejeń, 261 wypadków na przejazdach oraz 933 wypadków innych (oprócz wypadków zrużnienia się pod pociąg).

Ogółem w wypadkach kole-

jowych w Polsce w roku ubiegłym zginęło 391 osób, w tem 43 podróżnych i 76 pracowników kolei. Rannych zostało 804 osoby, w tem 149 podróżnych i 322 pracowników kolei.

W porównaniu z rokiem 1934 liczba zderzeń zmniejszyła się o 6, liczba wykolejeń wzrosła o 19, liczba wypadków na przejazdach również wzrosła o 20, wreszcie liczba innych wypadków zwiększyła się o 49.

Klub homoseksualistów

wykryto w Gdańsku

GDANSK, 4. 8. — Od pewnego czasu do policji kryminalnej w Gdańsku napływały doniesienia, że w jednym z domów przy ulicy Heiligegeistgasse istnieje klub homoseksualistów, którzy tam urządzą różne orgje. Dochodzenia wszczęte przez policję, wykazały, że doniesienia polegają na prawdzie. Stwierdzono, że do prywatnego mieszkania niejakiego Kenkliese przy wspomnianej ulicy schodzą się prawie codziennie wyłącznie mężczyźni, pozostając tam do późnej nocy. Dalsze obserwacje pozwoliły stwierdzić, iż w mieszkaniu tem odbywają się nocne orgje. W pewnym momencie, kiedy lokal, któremu bywał

cy nadal egzotyczną nazwą „Nippon” wypełniło kilkadziesiąt osób, wkroczyła policja. Aresztowanym grożą ciężkie kary.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zebrałe przez dzieci z przedstawienia pod kierownictwem M. Gelblumówny w Kolumnie u Bernheimów zł. 60.— na Przytyk, zł. 100.— na Mińsk Mazow, ofiarują dzieci.

*

Na rzecz TOZ-u zebrały z przedstawienia w Andropolu zł. 4.—: Ha linka Rogenfisz, Tasia Gotesgnade i Krysia Openheim.

Anschluss gospodarczy

Pomimo ostatnich wypadków wiedeńskich, wywołanych przez austriackich narodowych socjalistów **współpraca gospodarcza pomiędzy Austrią i Niemcami szybko się zacieśnia.** Pierwszym konkretnym przejawem dążeń do tej współpracy, stanowiącej zresztą naturalną konsekwencję porozumienia politycznego, jest podjęcie **rokowań gospodarczych austro-niemieckich w Berlinie.**

Wstępnym etapem całkowitej przebudowy dotychczasowych podstaw wymiany towarowej między obu krajami są pertraktacje w sprawie wydatnego zwiększenia eksportu ziemiopłodów, drzewa, artykułów mleczarskich, bydła i owoców do Niemiec oraz wzmoczenia dostaw artykułów niemieckiego przemysłu maszynowego do Austrii. Jednocześnie podjęto rozmowy na temat większych zakupów węgla niemieckiego oraz zapoczątkowano przygotowania do reorganizacji obrotu płatniczego, któryby doprowadził do znacznego zwiększenia turystyki pomiędzy obu krajami. Niezależnie od tego bawiąca w Berlinie delegacja austriacka finalizuje **wielką transakcję kompensacyjną**, na podstawie której Austrija dostarczy Rzeszy surowego żelaza i stali wzamian za niemiecki koks. Umowa ta podpisana zostanie już w najbliższych dniach, przyczem wyrazi się kwotą około 2 milionów marek.

Podkreślić należy, że rokowania te stanowią wstęp do **całkowitej przebudowy stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.** W ostatnich latach obroty naskutek zaostreżeń politycznych wydatnie malały. Tak więc, podczas gdy w roku 1930 import z Austrii do Niemiec wyniósł przeszło 180 milionów marek, a z Rzeszy do Austrii przeszło 360 milionów, dając nadwyżkę na korzyść Niemiec w wysokości około 180 milionów marek, to w latach następnych obroty te kurczyły się coraz bardziej. W roku 1933 osiągnęły one swe minimum, gdyż import z Austrii do Niemiec wyniósł za ledwie około 58 milionów marek, zaś eksport z Niemiec do Austrii nie dochodził do 121 milionów. Nadwyżka w tym okresie na korzyść Niemiec w porównaniu z 1930 r. skurczyła się niemal trzykrotnie, gdyż wyniosła zaledwie 63 miliony marek. Również i pierwsza połowa r. b. nie przedstawiała się korzystnie ani pod względem wymiaru obrotów, ani też, jeśli chodzi o rezultat dla Niemiec. W okresie pierwszych 6 miesięcy r. 1936 eksport wyrobów austriackich do Niemiec wyraził się cyfrą około 10 milionów marek, a wywóz z Niemiec do Austrii — przeszło 50 milionów. — Nadwyżka wyniosła zaledwie przeszło 10 milionów.

W rokowaniach, prowadzonych obecnie częściowo oficjalnie w Berlinie, a częściowo poufnie w Wiedniu podkreślana jest silnie możliwość szybkiego wzmocnienia wzajemnych obrotów, zwłaszcza, że **oba gospodarstwa stanowią korzystne uzupełnienie swej struktury.** Tak więc eksport Austrii do Niemiec składa się w przeszło 20 proc. z artykułów spożywczych i w około 80 proc. z surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów. Przywóz z Niemiec do Austrii reprezentuje w 95 proc. artykuły niezbędne dla przemysłu, a więc surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby oraz w około 5 proc. artykuły spożywcze. Austrija eksportuje do Niemiec w przeważającej mierze bydło, mleko, sery, masło i niektóre

„Rachunki gdańskie“

Uzupełnienie uchwał komisji dewizowej co do obrotów z W. Miastem

Na skutek zawarcia pomiędzy rządem polskim i senatem w. m. Gdańska porozumienia w przedmiocie uregulowania spraw, związanych z oddziaływaniem na Gdańsk polskiej gospodarki dewizowej, komisja dewizowa wprowadziła pewne odchylenia od ogólnie obowiązujących przepisów dewizowych.

Banki dewizowe oraz — na podstawie indywidualnych zezwoleń komisji dewizowej — również inne instytucje kredytowe mogą prowadzić specjalne rachunki złotowe p. n. „rachunków gdańskich“ dla osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę na obszarze w. m. Gdańska.

Na dobro tych rachunków mogą być przyjmowane bez ograniczenia sumy, wszelkie wpłaty w złotych bez składania wniosków. Wpłacający powinni jedynie złożyć bankowi dewizowemu pisemne oświadczenie, stwierdzające ogólnie tytuł zobowiązania.

Wszelkie należności, przypadające osobom zamieszkałym na obszarze Gdańska od osób zamieszkałych w Polsce, mogą być regulowane jedynie drogą wpłaty należności na „rachunki gdańskie“.

Zasada ta obowiązuje również instytucje i zrzeszenia dewizowe, które otrzymały autoryzacje dewizową.

Osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę na obszarze w. m. Gdańska, rachunki zagraniczne wolne utrzymywać mogą w Polsce **tylko banki gdańskie.** Wszelkie pozostałości na zagranicznych rachunkach wolnych innych osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych w Gdańsku, winny być przeniesione — na ich żądanie — bądź to na ich rachunki gdańskie, bądź też na zagraniczny rachunek wolny wskazany przez te osoby banku gdańskiego w jednym z banków dewizowych.

Bez osobnego zezwolenia komisji dewizowej nie są dopusz-

czalne — jako udzielanie cudzoziemcom kredytu — wypłaty na ciężar rachunków gdańskich, dla których niema na tym rachunku pokrycia, nawet, gdyby właściciel konta zaofiarował zabezpieczenie w postaci salda kredytowego na swoim zagranicznym rachunku wolnym.

Przywóz wszelkiego rodzaju walorów, kuponów i książeczek oszczędnościowych z Gdańska do Polski wymaga zezwolenia według ogólnych norm.

Do wniosków o przydział dewiz na zapłatę towarów, sprodanych do Polski z poza polskiego obszaru celnego tranzytem przez Gdańsk powinna być załączona oryginalna faktura zagranicznego dostawcy, oryginalny kwitu celnego, pozwolenie przywozu oraz list przewozowy lub konosament rzeczny.

W wypadkach, gdy towar eksportowany z Polski do Gdańska wywożony jest z Polski za zaświadczaniem walutowym, eksporter spełni obowiązek zaofiarowania do skupu waluty eksportowej tylko wówczas, jeżeli dostarczy dewizę lub też wykaże się otrzymaniem swej należności z rachunku zagranicznego wolnego. Wykazanie się otrzymaniem zapłaty ze eksportowane towary w złotych innego pochodzenia, jak np. z „rachunku gdańskiego“ lub gotówką w Polsce, jak też drogą przesyłki lub przekazu za pośrednictwem poczty z obszaru w. m. Gdańska nie jest spełnieniem obowiązku, wynikającego z § 19 wyżej wspomnianego rozporządzenia.

Plantacje bawełny w Abisynji

Włókiennicza ekspansja włoska w Afryce

W Medjolanie utworzono wielkie przedsiębiorstwo pod nazwą „Consortio Italiano Produttori A. O. I.“, które pośredniczyć będzie w eksporcie średniego przemysłu do Afryki Wschodniej. Przedsiębiorstwo to z czasem finansować będzie również eksport do Afryki średniego przemysłu. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosi narazie 1 milion lirów, może być jednak podwyższony do 5 milionów lirów.

Z inicjatywy komitetu wykonawczego związku pracodawców przemysłu bawełnianego, jakoteż kartelu bawełnianego (Istituto Cotoniario Italiano) założone zostało towarzystwo Cia per il Cotone di Etiopia z siedzibą w Adis Abebie z kapita-

tałem zakładowym 2 milionów lirów, który może być podwyższony do 20 milionów lirów. — Wspomniane towarzystwo przeprowadza będzie badania nad możliwością zaprowadzenia uprawy bawełny w Abisynji, zakładać będzie plantacje bawełniane oraz przeprowadzać będzie wszelkie operacje związane z uprawą bawełny we Wsch. Afryce.

Plaża w Warszawie

firmy „Długacz i Gelbart“

Jak się dowiadujemy, poważna warszawska firma „Długacz i Gelbart“ (Gęsia 4), długoletnia odbiorczyni łódzkich fabryk włókienniczych, popadła w niewypłacalność. Ponieważ w ostatnich czasach łódzcy producenci wstrzymali dotychczasowy system udzielania

zbyt wielkich kredytów i wysunęli żądania krótkoterminowego pokrycia, co było zresztą odzwierciedleniem naprężonej sytuacji na łódzkim rynku surowcowym, należności Łodzi w firmie „Długacz i Gelbart“ nie są zbyt wielkie.

Niejednolita tendencja

na rynku prywatnym

Na łódzkim rynku prywatnym w dniu wczorajszym zarówno dla papierów procentowych państwowych jak i dla papierów procentowych prywatnych była **niejednolita.** 6 proc. pożyczka dolarowa, w porównaniu z poprzednim notowaniem, uległa niżce o całe 100 punktów, spadając do 60 w placeniu, 61 w żądaniu.

Z prywatnych papierów procentowych 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K., w porównaniu z onegdajszym notowaniem, **zniżowały** o 50 punktów, do 47 w placeniu, 48 w żądaniu. Natomiast 4 proc. pożyczka dolarowa wykazała **wzrost** tendencji mocniejszą; pożyczka do dochodząca do 47,50 w placeniu, 48,50 w żądaniu.

Na warszawskim rynku giełdowym tendencja dla papierów dywidendowych była w dalszym ciągu utrzymywana przy małych obrotach i minimalnym zainteresowaniu.

Pozostałe papiery wartościowe w obrotach prywatnych notowano: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 46,50 w placeniu, 47,50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 41 — 42, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna I emisji 62,50 — 63,50, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna II emisji 61 — 62, Bank Polski 95 — 96, 5 proc. piotrkowski listy zastawne 41,50 — 42,50. Obroty papierami wartościowymi na łódzkim rynku prywatnym **nieduże** przy tendencji słabszej dla 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej II emisji, 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K. oraz 6 proc. pożyczki dolarowej. Jedynie dla 4 proc. pożyczki dolarowej tendencja była **mocniejsza.** 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 2 emisji — poza papierami wartościowymi, wyżej wymienionymi — u-

strackim wynosi jeszcze w r. b. przeszło 16 proc. całego importu do tego kraju.

Stosunkowo **najsilniej zmniejszył się** w latach ostatnich eksport niemieckich artykułów włókienniczych do Austrii. — Przyczyną tego jest m. in. fakt ograniczenia, ze względu na dewizowych, importu surowców włókienniczych do Niemiec. — Wskutek tego Rzesza, odczuwająca sama zmniejszoną podaż artykułów włókienniczych, musiała ograniczać eksport tych artykułów do Austrii. Również i konkurencja czeska na rynku austriackim oraz usamodzielnienie się włókiennictwa austriackiego spowodować musiało redukcję importu z Niemiec. Eksport włókienniczy z Niemiec do Austrii w r. ub. spadł o blisko 82 proc. w porównaniu do roku 1930. **Kam.**

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była **mocniejsza**, przy obrotach minimalnych. Całkowite zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski. W obrotach między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi notowane następujące kursy dewiz: Amsterdam 360,70 (plus 25), Bruksela 89,55 (plus 12), Londyn 26,66 (plus 4), Nowy Jork kabel 5,31,38, Paryż 35,01, Praga 21,95 (plus 1), Zurych 173,30 (plus 2). Bank Polski płacił za waluty obce: dolary amerykańskie 5,29,50, dolary kanadyjskie 5,27,50, franki francuskie 34,92, franki szwajcarskie 172,80, belgi belgijskie 89,30, funty angielskie 26,57, guldery gdańskie 99,80, korony czeskie 19,70, korony duńskie 118,45, korony norweskie 133,25, korony szwedzkie 136,75, liry włoskie 34, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 139, srebro 147.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była **utrzymywana**, przy obrotach nadal ograniczonych. Notowano: Bank Polski 95,50, Lipop 12, Modrzejów 5,75 (plus 45), Norblin 56. Transzakcja dokonana a nienotowana akcjami Starachwickimi po 30,30 (plus 30).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była **mocniejsza**, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjna, 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 47,75 — 47,50 (—50), 3 proc. inwestycyjna I emisji 63 (plus 100), II emisji 62 (plus 100), 5 proc. konwersyjna 44,75 (plus 25, 6 proc. dolarowa 60, 7 proc. stabilizacyjna 46,50, po 500 dolarów 47,50 (plus 50), 8 proc. obligacje hutowane B. G. K. I emisji 98, 4 i pół proc. ziemskie 45,50 — 45,18 — 45,25 (plus 25), 4 i pół proc. Warszawy 50,50, 5 proc. Warszawy stare 58,50, 5 proc. Warszawy nowe 58 — 52,50 — 52,75, 5 proc. Łódź nowe 48 (plus 50), 5 proc. Łódź stare 48,50 (plus 25). Transzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 58,25 — 58 — 57,75, 7 proc. śląska 49,50 — 49,75, 7 proc. warszawska dolarowa 49,50, 4 proc. konsolidacyjna 43,50 — 43.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzed.	Kupne
Inwestyc. I em.	63.00	62.00
Inwest. 2 em.	62.00	61.00
Dolarówka	48.25	47.50
Konwersyjna	45.00	44.00
Stabilizacyjna	46.50	46.00
Bank Polski	96.50	96.00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.75	15.00
Pszenica	22.00	22.25
Pszenica zbierana	21.75	22.00
Owies jednolity	14.50	14.75
Owies zbierany	14.00	14.50
Jęczmień przem.	16.00	16.50
Jęczmień brow.	16.50	17.50
Mąka żytnia I g.	23.50	24.00
Mąka żytnia II g.	22.00	22.50
Mąka pszenna	35.75	37.75
Otręby żytnie	8.75	9.25
Otręby pszenne	9.25	9.50
Otręby pszenne gr.	9.50	9.75
Rzepak	33.50	34.50
Ziemiaki	4.00	4.50
Usposobienie ogólne spokojne.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 12,83, sierpień 12,74, wrzesień 2,23, październik 12,08, listopad 12,08, grudzień 12,09—10, styczeń 12,10, luty 2,10, marzec 12,09, kwiecień 12,09, maj 2,10, czerwiec 12,09, lipiec 12,08.
ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: listopad 18,35, styczeń 7,57, marzec 17,08, maj 16,71.
ASHMOUNT: sierpień 13,92, październik 13,52, grudzień 13,34, luty 13,34, kwiecień 13,32.

legła niżce o 50 punktów. Pozostałe papiery wartościowe, którymi dokonywano obrotów na łódzkim rynku prywatnym, kursów swoich nie zmieniły.

HELENÓW.

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

Chór Dana

Udział biorą MIECZYSLAW FOGG i ADAM WYSOCKI

Wstęp do parku od g. 2 pp., przerwem od godz. 5-ej Koncert Symfoniczny pod dyr. S. Pietruszki. Bilety wejścia w cenie zł. 1.09, oraz na specjalne miejsca siedzące zł. 2.20, sprzedaje kasa Helenów, a ulgowe w przedsprzedaży w cenie 75 gr. sprzedaje kasa Filharmonji, Cukiernia Turecka (Piotrk. 12)

BALSAMICZNA SOL DO NÓG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) AGEPIN

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękka odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet poznoctkiem. Przepis użycia na opakowaniu.

Do akt. Nr. Km. 1811 | 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 11 sierpnia 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 8745.— a mianowicie: maszyna do glansowania, maszyna nośna Singera, dwa stoły drewniane, maszyna do dublowania, wiertarka, maszyna do mierzenia, biurko dębowe, maszyna do robienia cewek, maszyna do przewijania i inne, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.7. 1936 r.
Komornik: ws. Anisierewicz
Sprawa Natana Nusbauma
p-ko f. Maurycy Tauman

Do akt. Nr. Km. 719 | 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 sierpnia 1936 r. o godz. 14 w Radogoszczu przy ul. Krakowskiej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, mebli i różnych kosztownych drobiazgow oszacowanych na łączną sumę zł. 7905.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 31.7. 1936 r.
Komornik: Stan. Gasiński
Sprawa Manuela Grynberga
p-ko Glazerowi

Do akt. Nr. Km. 858 | XI | 36
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 sierpnia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 96 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 265-ciu kg. płatków mydlanych, 300-stu kg. cukru palonego, 1000 kg. soli Glauberskiej, beczek żelaznych, kasy ogniowatej, prasy żelaznej do kopywania, stołu dębowego i 6-ciu krzesel dębowych oszacowanych na łączną sumę zł. 2198.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 21.7.36 r.
Komornik S. Bednarek

LECZNICA
ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwanie na miasto.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
powrócił
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziele i święta od 10—12

DOKTOR M. Wolfson
powrócił
Narutowicza 2, tel. 128-83

Dr. med. J. Szmerłowski
POWRÓCIŁ
Akuszer i chor. kobiece
Piotrkowska 17, tel. 107-13
przyjmuje od 6—8 wiecz.

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE
Łódź, ul. Piotrkowska 89, tel. 145-08
wznowiło działalność z dn. 1 lipca
Biuro udziela bezpłatnie informacji o warunkach studiów zagranicą, załatwia przyjęcia, tłumaczenia dokumentów, wizy, wydaje leg. stud. (C. I. E.), organizuje ulgowe przejazdy grupowe i t. p.
Uwaga: Biuro uzyskało wyłączne prawo załatwienia przyjęć na wielu uczelniach zagran.

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłucowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w. Szkoła Kosmetyki przy Instytucie

Dr. med. S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
powróciła
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
goda. przepj. od 11—1 i 3—4 pp

Lekarz - dentysta Tadeusz Babad
wznowił przyjęcia
Nawrot 1-a, tel. 205-22

DOKTOR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

Dr. K. Fiszman
powrócił
Śródmiejska 7
tel. 151-47.

Dr. J. Neuman
CHIRURG
powrócił
Zachodnia 57.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—12 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Zapowiedź
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. p. Moszek Jakubowicz, ku piec, zamieszkały w Ozorkowie ul. Listopadowa 6
2. p. Herta Grabowska, bez za wodu, zamieszkała w Kępnie Rynek 19
chęć zawrzeć związek małżeński
Kępno, dnia 20 lipca 1936 r.
Urządnik Stanu Cywilnego w zastępstwie (-) Wiaźniński

Do wynajęcia
od zaraz duży sklep i warsztat rzeźniczy z całkowitem urządzeniem, wraz z lokalem pokojowym z kuchnią i ubikacją. Oferty pod „Sklep rzeźniczy” w admin. pisma.

Ogłoszenia drobne

Posady

BIURALISTA o wyjątkowo ładnym charakterze pisma poszukuje pracy na warunkach przystępnych, ew. na godziny, lub zastępstwo. Obeznany z wszelką pracą biurową, księgowością etc. Łaskawe oferty sub. „E” do Administracji „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

MŁODA nauczycielka polskiego władająca niemieckim poszukiwana. — Oferty sub. „Metoda Berlitz”.

Różne

F. TEITELBAUM zgubił kwit kaucyjny Nr. 51924 wydany przez elektrownię łódzką dnia 18-X 1928 r. na zł. 15.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Lokale

POKÓJ dla Pana, niekrępujące wejście, wszelkie wygody, I piętro, telefon. Sienkiewicza 37 m. 16-a.

POKÓJ UMEBLOWANY solidnemu panu do wynajęcia. Tel. 223-87 od 15-ej do 16-ej.

Letni rozkład jazdy

który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

Komunikacja motorowa
ŁÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY.
7.39, 16.34, 19.34.
PRZYJAZD DO WARSZAWY.
9.07, 18.02, 21.02.
WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD DO ŁODZI.
10.25, 15.10, 21.08.
PRZYJAZD DO ŁODZI FABRYCZNEJ.
11.53, 16.38, 22.36.
Jeżeli chodzi o pociągi zwykle, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji łódzkich będą następujące:
Odjazd z Łodzi-Fabr.
0.36 do Kozuszek bezpośredni, pol. z Krakowem, Zakopanem i Zwardoniem.
1.40 do Kozuszek, pol. ze Skarżysk., Rozwad. i Lwowem.
5.10 do Kozuszek i Warszawy.
6.10 do Kozuszek, Słotwin.
7.05 do Kozuszek.
8.00 do Warszawy bezp. pol. na Kraków, Katowice i Tomaszów.
8.10 do Widzewa.
8.55 do Kozuszek (w dni świąteczne). Kurs. od 31.V.
9.25 do Kozuszek (w dni świąteczne (od 30.V).

10.05 do Kozuszek, pol. z pośp. do Warszawy, pol. na Krynicę, Kraków, Katowice.
11.07 do Kozuszek z pol. do Tomaszowa i Skarżyska.
12.20 do Kozuszek.
13.30 do Kozuszek w dni robocze.
14.20 do Kozuszek z pol. na Warszawę.
15.20 do Kozuszek i Skarżyska bezpośredni.
15.55 do Kozuszek w dni robocze.
16.42 do Kozuszek.
17.30 do Kozuszek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
18.35 do Kozuszek w dni robocze.
19.40 do Kozuszek.
20.45 do Kozuszek, bezpośred. pol. na Warszawę.
22.20 do Kozuszek.
23.00 do Kozuszek od 30.V, pol. na Zakopane przez Wadowice.
Odjazd z Łodzi-Kal.
0.30 do Zduńskiej Woli, pol. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
6.15 do Warszawy, pol. na Baranowice.
7.22 do Gdyni bezp. i Ciechocinka.

7.28 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
8.10 do Kozuszek, pol. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynicą.
9.14 do Ostrowa i Poznania, pol. na Berlin.
9.17 do Kutna, pol. na pośp.
9.50 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
10.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
11.22 do Ostrowa i Poznania.
11.40 do Kutna, pol. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciechocinka.
12.17 do Warszawy.
14.03 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
14.23 do Główna w dni nauki szk.
14.25 do Zduńskiej Woli.
15.30 do Bydgoszczy.
15.34 do Ostrowa i Poznania.
16.22 do Warszawy.
17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
18.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
19.40 do Ostrowa.
20.25 do Warszawy.
21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
22.10 do Gdyni bezpośredni.
22.40 do Zduńskiej Woli.

Jedynе кино dźwiękowe w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!
Idziemy po szczęście
z genialną **Grace Moore**
Początek o 4, w soboty, niedziele i święta o 12-ej. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe: a) ilubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.